

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

### Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnośnikiem  
miesięcznie Zł. 3.50  
bez odnośnika " 3.-  
na prowincji miesięczn. " 3.50  
z granicą " 5.50  
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od  
1 - 2 po pol. Za zwrot rękopisów  
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.  
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

### Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia	większe (przed kron.)	25 groszy
	niekrologi	10 "
	zwykłe	15 "
	drobne za jeden wiersz	10 "
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra		

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% "

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Adm.  
nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Wawerska 7  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Składajcie ofiary i upominki na gwiazdkę dla najuboższych dzieci Warszawy.

### OFIARY PRZYJMUJE:

Komitet Gwiazdkowy w Administracji „Robotnika”, w Rob. Wydziale Wychowania Dziecka (Wawerska 7) i w O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6).

## WYROK SEJMU.

Wczoraj zakończyła się w Sejmie sprawa b. ministra Kucharskiego. Zakończyła się dla tego dorobkiewicza z typu „nowobogackich” wprost katastrofalnie. Sejm 175 głosami przeciwko 139-iu, przy 32 białych kartkach, a więc znaczną większością orzekł, że przekonany jest o winie p. Kucharskiego. Sejm potępił p. Kucharskiego. Nie było 2/3 większości, więc p. Kucharski nie stanie przed Trybunałem Stanu. Mała to dla niego pociecha. Bo Sejm już wydał wyrok — i wobec tego, że sprawa nie pójdzie przed sąd — wyrok ten jest ostateczny.

Co więcej: p. Kucharskiego potępiają nie tylko te głosy, które padły za wnioskiem oskarżenia, ale i te, które z różnych względów wcale nie padły. Jeżeli od głosowania wstrzymało się stronnictwo, które popierało go w Rządzie Chjeno-Piasta, jako ministra, jeżeli piastowcy nie bronili ministra, który był i ich ministrem, to jest to dowód, że również potępiają p. Kucharskiego, ale — nie chcą sobie psuć stosunków z N. D., więc wolą być „neutralni”. A czy przypuszczają p. Kucharskiemu wawrzynów owe w bufcie zamarynowane głosy żydowskie, które nie padły na szale, ponieważ za kulisami obrobiono geszefit koncesyjny?

Tak „ratowano” p. Kucharskiego od Trybunału Stanu. Ale nie uratowano p. Kucharskiego od potępienia przez Sejm. Rozprawy w komisji, rozprawy w Sejmie ze wszystkich stron oświetliły winę p. Kucharskiego. Daremnie jego obrońcy najędźniejszemi wybiegami usiłowali sprawę zaciemnić, daremnie przypisywali winę wszystkim, tylko nie jemu, daremnie ośmielali się porównywać tę aferę z udzielaniem kredytów spółdzielniom robotniczym, ba, nawet (do tego potwornego zestawienia może dojść obrońca endecki!) z utrzymywaniem sojuszników wojsk Petlurvi! Sprawa była przeźrządlwie jasna — i Sejm jasno się co do niej wypowiedział.

## Wina p. Kucharskiego.

Przemówienie sejmowe tow. Marka.

(w streszczeniu).

### POLITYKA A SPRAWA P. KUCHARSKIEGO.

P. Marszałek Sejmu wczoraj słusznie prosił, aby do tej rozprawy nie wprowadzać momentów natury politycznej. W sprawie p. Kucharskiego niema polityki. Oskarżamy go o to, że swoim urzędowaniem naraził Skarb Państwa na ciężkie szkody materialne. Względem politycznym nie powinny tu mieć znaczenia. Obawiam się jednak, że nie wszyscy panowie zdolają uwolnić się od tych względów. Za dowód służy mi poseł Romocki, którego piękna i wyniosła postać zarysowała się wczoraj oryginalnie. Poseł Romocki jako przewodniczący Komisji Żyrardowskiej, wstrzymał się od głosowania, chociaż mógł obalić wniosek posła Moraczewskiego. Poseł Romocki podpisał pismo stwierdzające, że, niestety, prace Komisji wykazały, iż Skarb Państwa stracił w tej sprawie przeszło 400.000 franków szwajcarskich. Lecz oto ten sam poseł wczoraj, po mowie p. Dobrzańskiego, ostentacyjnie klasnął i winał mu przemówienia. Widocz-

Nawet gorzej się stało dla p. Kucharskiego, że sprawa nie pójdzie przed Trybunał Stanu. Gdyby czuł się niewinny, byłby zaryzykował. Mógłby mieć niejaką nadzieję, że przy sądowym rozstrzygnięciu sprawy wyzyska zawiloci prawa dla złagodzenia wyroku. Trybunał Stanu dotychczas u nas nikogo nie sądził — i p. Kucharski mógł przypuszczać, że jakieś względy uchronią go od ostatecznej kompromitacji. Ale p. Kucharski nie zaryzykował. Gdyby był jakiś aparat fotograficzny do wyświetlania myśli, o którym mówił tow. Marek w swej prześlicznej mowie, to ujawniłby zapewne, że nie tylko cały Sejm, lecz i sam p. Kucharski przekonany jest o swojej winie... Więc p. Kucharski uciekł przed sądem. W ten sposób ustrzegł się ewentualnego więzienia i utraty mandatu poselskiego, ale z tem większą siłą uderzył w niego piorun moralnego potępienia przez ogromną większość sejmową. Sam p. Kucharski chciał tego, aby to był wyrok ostateczny, bezapelacyjny, bezwzględny...

Został potępiony minister, którego cała działalność była wprost przerażająca w metodach i skutkach. W tej działalności afery żyrardowska była już wprost moralnym i prawnym przestępstwem.

Sejm to stwierdził. P. Kucharski, jako działacz polityczny, jest — skończony. Tem gorzej dla stronnictwa, które okrzykało go wczoraj jako „genjusza”, a do dziś dnia solidaryzuje się z tą swoją smutną „chluba”. Nie jesteśmy zbyt dobrego zdania o piastowcach. A jednak oni wyrzekli się — przynajmniej publicznie — swego Hammerlinga. Endecy bronią do upadłego p. Kucharskiego. A wobec tego — sami chcą tego, aby wyrok na p. Kucharskiego był powszechnie uważany za wyrok na stronnictwo p. Kucharskiego.

Względem politycznym przeważały. A przecież robotnicy z Chrześcijańskiej Demokracji w Żyrardowie, wraz ze wszystkimi innymi, powzięli uchwałę, potępiającą p. Kucharskiego.

Chodzi tu wyłącznie o winę w sprawie poniesionych przez Państwo szkód materialnych. Panowie z prawicy, gdy ją przemawiam, zawsze przypominacie dzień 6 listopada. To była sprawa nawskroś polityczna, ale mimo takiego jej charakteru, ś. p. ks. Lutosławski wołał: Chcemy wierzyć, że wszyscy trzej posłowie, o których wtedy chodziło, są niewinni, chcemy, aby sąd to rozstrzygnął. (Głos: A jak klub pański wtedy głosował?). Tamta sprawa była czysto polityczna i od tego zależało głosowanie. Sprawa p. Kucharskiego jest sprawą wielkich strat Skarbu — i co do tego nie powinno być różnic politycznych. I w tej sprawie chcemy tylko, aby właściwy sąd o winie rozstrzygnął. Sądzę, że w imieniu wszystkich mogę powiedzieć, chociaż nikt mnie do tego nie upoważnił, a najmniej mój

klub, że będziemy się wszyscy cieszyli, gdy p. Kucharski się oczyści. (Wesołość).

### ZANIM PRZYSZEDŁ KUCHARSKI...

Jacy to byli ministrowie, którzy zaprowadzili Zarząd Państwowy i wszelkimi sposobami bronili się przeciw jego zniesieniu bez zagwarantowania interesów Skarbu? Panowie powiadają, że Zarząd przymusowy był zaprowadzony na podstawie dekretu „socjalistycznego”, a jednak co do zakładów żelaznych w Sosnowcu sami panowie domagali się zarządu przymusowego na podstawie tego właśnie dekretu. Członek Narodowej Demokracji Min. Hącia z gabinetu p. Paderewskiego wprowadził zarząd przymusowy w Żyrardowie. Chyba p. Hącia nie był socjalistą? A cała galeria następnych min., pp. Olszewski, Przanowski, Steczkowski, Strasburger, Ossowski — wszystko nie socjaliści! — domagali się bezwzględnie gwarancji dla interesów Skarbu i odrzucali wszelkie zakusy właścicieli Żyrardowa. Nad tem wszystkim górowała opinia poselstwa polskiego w Paryżu, mianowicie Maturcygo Zamowskiego, który tak samo, jak owi ministrowie, był przecież zwolennikiem ustroju kapitalistycznego, a który o owej grupie francuskiej wydał opinię, że są to ludzie, którzy na wojnie porobili majątki i z którymi przy zawieraniu umowy trzeba być bardzo ostrożnym.

### P. KUCHARSKI DZIAŁAŁ NA RZECZ SPEKULANTÓW FRANCUSKICH.

Min. Kucharski rządził od maja do grudnia 1923 r. Należność Skarbu, według waloryzacji z kwietnia 1923 wynosiła 2.586 tys. fr. szw., w lipcu więc tegoż roku podczas pertraktacji należało albo żądać tej samej ilości franków, albo odpowiadającej temu ilości marek polskich. W dniu 10 sierpnia, kiedy zawarto umowę, frank szwajcarski wynosił 43.000 mk. polskich, suma więc należna Skarbowi wyrażała się w 120 miliardach marek polskich. P. Kucharski tej waloryzacji nie przeprowadził. Usunął zarząd państwowy, powołał się na Konstytucję, której art. 95 mówi o prywatnej własności. Zarząd przymusowy wprowadzony był w żywotnym interesie Państwa. Minister Kucharski jednak, mając do wyboru między interesami kapitalistów a żywotnym interesem Państwa, wybrał to pierwsze, a interes Państwa w rozważaniach jego nie zaważył. I o jakich kapitalistach, o jaki interes ich chodziło? Chodziło o zagranicznych spekulantów, przed którymi Rząd polski ostrzegano. Przyszli ci kapitaliści i żądali, aby im Rząd oddał wielką fabrykę, przez Rząd uruchomioną i odbudowaną — oddał za beczkę! Przyszli bez pieniędzy — i p. Kucharski darował im fabrykę! Naruszył interes Państwa na rzecz spekulantów. Nie rozstrzygam tu, czy wina jego była umyślna, czy nie, lecz nad wyborem, dokonany przez niego, przejść nie można do porządku dziennego, a o winie niech rozstrzygnie Trybunał Stanu. Zarzut ten tkwi nie w tem, że zniósł Zarząd Państwowy, lecz w formie, w jakiej to uczynił, że suma 2.500.000 franków szw. przyjęta została w sierpniu w tej samej ilości marek polskich, w jakiej była zwaloryzowana w kwietniu.

### ZASADA DOBREJ WOLI.

Co się tyczy rozważań, czy to była pożyczka, czy też wkłady, uczynione w fabrykach żyrardowskich, to w gruncie rzeczy jest to obojętne, gdyż decyduje tu podstawowa zasada każdego kodeksu, zasada dobrej wiary, że umowy winny być wykonywane z dobrą wiarą. Już wówczas w imię tej zasady wielu sędziów stało na stanowisku waloryzacji należności. Ta zasada słuszności powinna nami kierować, nie zaś kazuistyka, czy to był wkład, czy pożyczka. Zresztą i Prokuratorja Generalna stwierdziła, że były pożyczki, które powinny być zwaloryzowane, co przemilczał p. Dobrzański, cytując orzeczenie prokuratora.

### W dzisiejszym numerze:

SEJM DUŻĄ WIĘKŠOŚCIĄ POTĘPIŁ B. MINISTRA KUCHARSKIEGO.

PONIEWAŻ JEDNAK DO WYMAGANEJ PRZEZ KONSTYTUCJĘ WIĘKŠOŚCI 3/5 BRAKŁO 13 GL., P. KUCHARSKI UCHRONIŁ SIĘ OD KRYMINAŁU.

WŁAŚCIWIE UCHRONIŁO GO 18 POSŁÓW ŻYDOWSKICH, KTÓRZY ZA KULISAMI UŁOŻYLI SIĘ Z N. D. SWÓJ DO SWEGO!

PROWIZORJUM NA 3 MIES. PRZESILENIE GABINETOWE ZAŁĘGNANE.

STRAJK TRAMWAJARZY W ŁODZI ZAOSTRZYŁ SIĘ.

O ZMARNOWANIE GROSZA PUBLICZNEGO.

PRACOWNICY PAŃSTWOWI U PREMJE-RA.

N. P. R. NA G. SŁASKU W NIEWOLI U KORFANTEGO.

NOWY RZĄD ŁOTEWSKI.

My, oskarżając p. Kucharskiego, wychodzimy z zasady, że własność Państwa też powinna być broniona i chroniona i że nie wolno jej zaprzepaszczać na rzecz spekulantów!

A teraz przechodzę do tego, jak p. Kucharski załatwił sprawę kapitalistów w P. K. O.

### CO P. KUCHARSKI ZARZĄDZIŁ W P. K. O.?

Sam list p. Kucharskiego do P.K.O. wystarza, aby sprawę jego przekazać Trybunałowi Stanu. P. Kucharski wyraźnie powiada, że chce iść właścicielom akcji żyrardowskich na rękę, a ponieważ wówczas kredyty w markach dawała już tylko P.K.O., więc do niej odesłał Towarzystwo Żyrardowskie, a nie do właściwego Banku Państwa, do P.K.K.P., która dawała pożyczki jedynie w złotych. W ust. trzecim listu do P.K.O. min. Kucharski pisze, że Ministerjum zobowiązało się popierać uzyskanie pożyczki na najdogodniejszych warunkach. Czyli kredyt miał być w markach, a więc zgóry wiadome było, że grupa obcych kapitalistów, którym już darowano olbrzymią sumę, resztę wypłaci w kwocie zupełnie śmiesznej. A przecież już wówczas przeprowadzano zasadę waloryzacji. 29 czerwca Prokuratorja Generalna wyraziła opinię, że należytości państwowe należy waloryzować, a 9 sierpnia, to jest na cztery dni przed podpisaniem umowy z Żyrardowem, Komitet Ekonomiczny Radz Ministrów, w którym brał udział p. Kucharski, przyjął to do wiadomości.

### ARGUMENTY P. DOBRZAŃSKIEGO.

P. Dobrzański, jako przeciwwagę zarzutów, stawianych p. Kucharskiemu, wysunął wczoraj sprawę kredytów dla spółdzielni robotniczych. Za to niezorganizowanie życia gospodarczego, jakim były straty Rządu na kredytach, odpowiedzialne są wszystkie gabinety, od Paderewskiego do Witosa. Dostawały je nie tylko spółdzielnie robotnicze lewicowe — zresztą w bardzo małych rozmiarach — lecz bez porównania więcej inne, jak hurtownia spółek spożywczych ks. Adamskiego 400 milionów, Robotnicy Chrześcijańscy 135 milion., Bezpартyjny Polski Związek Spożywców 1 miliard, endecki Związek Spożywców w Krakowie 140 milj., endecki urzędniczy Związek w Lwowie 100 milj. Lecz nie o takie pożyczki w danej sprawie chodzi. Nie chodzi o wyta-



zanie procesu całej gospodarce polskiej. Chodzi o konkretny wypadek przestępstwa, popełnionego przez jednostkę, przez zawarcie bez żadnych usprawiedliwiających motywów, bez żadnej konieczności — potwornej umowy w sprawie fabryki, która była w rękach Państwa. Szczególnie potworna jest afery z P.K.O.

#### W OBRONIE MINISTRA BARTLA PRZECIWKO OSZCZERSTWU.

P. Dobrzański zarzucił dalej min. Bartłowi, że dał duże kredyty i ogromne ułatwienia Towarzystwu Wagonów. Było to za czasów wojny bolszewickiej, wtedy, kiedy trzeba było ratować Państwo. (P. Kozłowski: nie wolno robić na wojnie gesztów. Wielka wrzawa na ławach Wyzwolenia. Wicemarszałek Poniatowski oświadcza, że p. Kozłowski zakomunikował mu, że nie miał zamiaru obrazić p. Bartła. Głos na lewicy: boi się mordobicia). P. Bartła nikt nie może w tym Sejmie obrazić, bo jest to człowiek czystych rąk, a jeżeli dla umożliwienia dowozu wojska na front zawarł choćby złą umowę, to czyż można to porównywać ze sprawą p. Kucharskiego?! Gdyby wszyscy ministrowie byli tak czysti, jak p. Bartł, nie mielibyśmy afery żyrdowskiej! (Oklaski na lewicy).

#### POTWORNOSC POLITYCZNA.

Poruszono też tu sprawę Petlury, nazywając wojska jego w momencie, gdy szły ręką w rękę z polskimi — „bandami”! Cóż ta sprawa ma wspólnego z aferą p. Kucharskiego?! Zarzucac, że się dawało pieniądze na akcję wojenną Petlury, kiedy był sojusznikiem naszym w wojnie z bolszewikami, i porównywać to z trwonieniem majątku państwowego na rzecz spekulantów, z czym kryminalnym — jest wprost potwornością polityczną!

## Obrady Sejmu.

### Sesja druga

### Posiedzenie 172.

Wczorajsze obrady Sejmu wypełniła całkowicie dyskusja nad wnioskiem tow. tow. posłów Pączka i Moraczewskiego o postawienie w stan oskarżenia b. min. Kucharskiego. Dzień ten był nader ciężki dla ministra b. rządu p. Witosa, nie tylko ze względu na nader niepomysłny dla p. Kucharskiego wynik głosowania, w którym nieufność swą do p. Kucharskiego zmanifestowali nawet piastowcy, oddając białe kartki, ale także ze względu na nader obciążające argumenty mówców popierających wniosek tow. Moraczewskiego. Wszyscy posłowie, którzy zabierali głos w dyskusji z wyjątkiem pos. Chelmońskiego (Zw. Lud. Nar.) w sposób ostry acz rzeczowy potępił działalność p. Kucharskiego.

Pierwszy przemawiał pos. Ballin, (Niezależna partja chłopska), który obalał onegdajsze wywody p. Dobrzańskiego, protestując przeciw zastosowanej przez niego metodzie obrony p. Kucharskiego, i przeciwko nazywaniu żołnierzy Petlury „bandami”. Po tej rzeczowej części swego przemówienia pos. Ballin zaczął niewiadomo z jakiej przyczyny atakować niesmacznie lewicę, którą nazywał „pseudolewicą”, zarzucając jej bez najmniejszego sensu, że godzi tylko w Kucharskiego, godząc się w ustrojem kapitalistycznym!

Marszałek kilkakrotnie przywołał mówcę do rzeczy, przypominając, że nie chodzi tu o postawienie w stan oskarżenia lewicy, lecz p. Kucharskiego.

Pos. Brodacki (Piast) oświadcza, że wobec tego, iż komisja odrzuciła jego wnioski, zmierzające do wyjaśnienia czy zaliczki ze Skarbu Państwa, wydane dla Żyrardowa należy uważać za pożyczkę, czy za wkłady, jaka była wartość fabryki przed wprowadzeniem Zarządu przymusowego, a jaka w chwili jego uchylenia i t. p. — piastowcy wstrzymują się od głosowania, gdyż uważają sprawę za niedoірzą.

Drugim z kolei mówcą był tow. pos. Marek, który przez cały ciąg swego półtorgodzinnego przemówienia skupił uwagę całej Izby. Mowę tow. Marka, wypowiedzianą ze świetną swadą oratorską, jaką rzadko słyszymy w Sejmie rzeszście oklaskiwano na lewicy. Doskonałe to pod względem formy i treści przemówienie, które w niwecz obróciło argumenty obrońców p. Kucharskiego, udowadniając ponad wszelką wątpliwość, zarówno pod względem prawnym, jak i merytorycznym jego winę — podajemy wyżej w obszernym streszczeniu.

Pos. Kozłowski, który swym niefortunnym okrzykiem podczas przemówienia tow. Marka; spowodował uzasadnione oburzenie i niezbyt dla siebie miłe okrzyki na lewicy zabrał głos, by usprawiedliwić się, iż mówiąc o gesztach podczas wojny, miał na myśli fabrykę, a nie min. Bartła. (Na lewicy okrzyk: Tchórz!).

Następny mówca pos. Poznański (Zw. chłopski) odmawiał w ponurých barwach tło moralne rządów Chjeno - Piasta, zarzucając stronnictwu, popierającym ten Rząd, korupcję, co ujawniło się w certyfikatach wydawanych przez p. Kucharskiego na wywóz jaj. Dzięki tej polityce napychano kieszenie różnym rycearzom przemysłu, ze szkodą włościan. Na tym tle wyrosła afery żyrdowska, za

#### JAK P. KUCHARSKI PROWADZIŁ SWOJE INTERESY I JAK TRAKTOWAŁ INTERESY PAŃSTWA.

P. Kucharski w osobistych interesach był człowiekiem silnej ręki. Swego czasu zawarł umowę z Austrią na dostarczenie papy i otrzymał na to 1 milj. koron, których nie chciał potem oddać Rządowi polskiemu, dziedzicowi wierzitelności rządu austriackiego, i tłumaczył się prosto tem, że on tę umowę zawierał z kim innym. Nie wiemy, czy tę sumę ostatecznie oddał, ale zdaje się, że jeżeli postąpił według rad p. Dobrzańskiego, to zwrócił prawdopodobnie zaledwie paręset złotych Rządowi polskiemu. Dzięki swojej żelaznej energii, p. Kucharski z małego fabrykanta papy stał się wielkim fabrykantem żelaza; firma Góreckiego w Krakowie przemieniła się na firmę Kucharskiego a sam Górecki, stary mieszkanin krakowski, teraz gdzieś u jakichś zakonników mieszka kątem z łaski. Dlaczegoż tej samej silnej ręki nie okazał p. Kucharski, gdy szło o interesy państwowe? Dlaczegoż zamiast chociażby tych 448.000 fr., na którą to sumę zawarł umowę, Skarb Państwa otrzymał ostatecznie 18.000?!!

#### O WINIE P. KUCHARSKIEGO PRZEKONANI SA WSZYSTYCY.

Gdyby wśród was, panowie z prawicy, znajdował się ten, który apelował do was, abyście wydalili posłów za wypadki listopadowe, to byłby was teraz z pewnością zmusił, żebyście w interesie bezstronnej sprawiedliwości głosowali za wydaniem p. Kucharskiego Trybunałowi Stanu. Zresztą gdybyśmy mieli sposób na fotografowanie myśli ludzkich, to jestem pewny, że jednomyślnie cały Sejm by zażądał tego wydania. Naszych myśli nie trzeba fotografować: my otwarcie żądamy oddania p. Kucharskiego pod Trybunał Stanu. (Długotrwałe oklaski na lewicy).

która odpowiedzialność ponosi — narzędzie Lewiatana — p. Kucharski. Następnie mówca obala argumenty pos. Dobrzańskiego.

Pos. Chrucki (klub ukraiński): P. Dobrzański dowodzi, że chodzi głównie o to, czy to były wkłady, czy też pożyczki. W ten sposób znaleziono winowajcę: nie jest winien p. Kucharski, ale pożyczka. Nawiązując do słów pos. Dobrzańskiego, który mówił o bandach Petlurowskich, mówca podnosi zasługi armji ukraińskiej i protestuje przeciwko tej obelżywej nazwie. Ukraińcy będą głosowali za wnioskiem.

Po przemówieniu pos. Romockiego, który wyjaśniał swe osobiste stanowisko wobec sprawy p. Kucharskiego głos zabrał poseł Chelmoński (Zw. L. N.), jedyny w dniu wczorajszym, a drugi w całej dyskusji obrońca p. Kucharskiego. Mówca w sposób ogólnikowy, nie poparty żadnymi rzeczowymi argumentami usiłował bezskutecznie i zresztą bez wielkiego przekonania w słusność swej sprawy — polemizować z wywodami tow. Marka.

Ostatni przemawiał referent tow. Moraczewski, który ostatecznie obalił argumenty obrony, podkreślając raz jeszcze syntetycznie nie obalone dowody winy p. Kucharskiego. P. Dobrzański twierdził — mówi tow. Moraczewski, — że nie można znaleźć dokumentów, stwierdzających charakter pożyczki, gdyż wksle wycofano po zapłaceniu. Ale przecież powinieli być zostac spis wksli, a według naszego prawa świadkowie nie mogą udowodnić charakteru pożyczki. W budżecie do połowy 1919 r. figurowały te sumy jako kosza zarządu, a potem dopiero jako pożyczki, ale ta nazwa nie przesądzała ich istoty. Według moich notatek b. minister Ossowski zeznawał, że nie mówił z właścicielami Żyrardowa w 1921 r., jak twierdzi p. Dobrzański, lecz na początku 1922 r. i to pobieżnie, gdyż był in statu dimissionis. Notatki te moje mają taką samą wartość, jak p. Dobrzańskiego, czy inne, a o protokule komisji nie można mówić, gdyż nie był uzgodniony, ani odczytany na komisji.

Prostuję, że we wniosku błędnie wydrukowano sumę 2.137.000 zł.

#### GŁOSOWANIE.

Przystąpiono do głosowania: Marszałek stwierdził, że wymagana ustawowo połowa liczby posłów jest obecna na sali, a do przejścia wniosku potrzeba większości trzy piąte.

Tow. Smulikowski postawił wniosek o imienne głosowanie, a p. Głabiński (Z. L. N.) o głosowanie z listy.

Gdy posłowie złożyli swe kartki, zarządzone kilkunastominutowa przerwa, celem obliczenia głosów.

Po przerwie Marszałek ogłosił wynik głosowania: Głosowało posłów 346: za wnioskiem 175, przeciw 139, 32 kartki białe. Wniosek formalnie został odrzucony. (Na lewicy głosy: Okoń i żydzi uratowali p. Kucharskiego przed kryminałem).

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie dziś o godz. 4 pp.

Wynik głosowania dla p. Kucharskiego był ze wszechmiar fatalny. Wprawdzie nie zostanie wydany Trybunałowi Stanu, zabrakło bowiem 13 głosów do uzyskania kw-

lifikowanej większości %, ale ogromna większość Sejmu potępiła p. Kucharskiego i w opinji publicznej został on nazawsze poigrzebany. Nawet niektóre stronnictwa, które popierały Rząd Chjeno-Piasta, wyraziły mu swoją nieufność. Cały „Piast” wstrzymał się od głosowania. Z 41 posłów Chadecji głosowało przeciw wnioskowi tow. Moraczewskiego tylko 20, a 21 wstrzymało się od głosowania, lub umyślnie nie wzięło udziału w głosowaniu.

Przed Trybunałem Stanu obronili p. Kucharskiego żydzi i Okoniowcy. Z 34 członków koła żydowskiego głosowało dla pozoru za wnioskiem o wydanie p. Kucharskiego zaledwie 13. Dwudziestu jeden nie wzięło udziału w głosowaniu, bądź oddało białe kartki. Z tej liczby tylko 3 posłów żydowskich usprawiedliwiło się chorobą, reszta umyślnie przez swą abstynencję ratowała p. Kucharskiego. Również zachowanie posłów z grupy Okonia wygląda bardzo dziwnie. Z czterech posłów tej grupy 3-ch nie głosowało.

W kuluarach sejmowych w następujący sposób komentowano fakt odkomenderowania przez koło żyd. większości posłów tego klubu do bufetu podczas głosowania. Posłom żydowskim z Małopolski leży na sercu sprawa koncesji szarykowych.

## Przesilenie rządowe zażegnane.

Komisja budżetowa uchwoliła prowizorium budżetowe na 3 miesiące.

Na wczorajsze posiedzenie komisji budżetowej przybył premier Grabski.

Na porządku dziennym obrad komisji znajdowała się sprawa reasumcji wczorajszej uchwały, dotyczącej uchwalenia prowizorium budżetowego jedynie na styczeń 1925 r., a nie na 3 miesiące, jak się domagał Rząd.

Pos. Jaroszyński (Ch. Nar.) w dłuższym, mętnym wywodzie usiłował udowodnić, że wniosek jego udzielający Rządowi tylko 1-miesięczne prowizorium, podyktowany był jedynie względami rzeczowymi, z wyłączeniem motywów politycznych. W konsekwencji sprzeciwił się reasumcji powyższej uchwały.

Również sprzeciwił się reasumcji uchwały pos. Rymar (Zw. L. N.), składając podobne do pos. Jaroszyńskiego wyjaśnienie swego stanowiska.

Przewodniczący pos. Zdziechowski postawił pod głosowanie wniosek o reasumcję powyższej uchwały.

Wniosek przeszedł 12 głosami przeciw 7. Za wnioskiem głosowali posłowie P. P. S., N. P. R., Ch. D., Wyzwolenia, Związku chłopskiego, przeciwko 5 posłów z mniejszości narodowych, pos. Jaroszyński (Ch. N.) i Rymar (N. D.). Wstrzymało się od głosowania 10 posłów (4 piastowców, 1 Chz. Nar. i 5 N. D.).

Następnie zabrał głos premier Grabski, który oświadczył, iż uchwalenie tylko 1-miesięczne prowizorium nie mogło być podyktowane tylko względami rzeczowymi, albowiem Sejm nie załatwił budżetu w ciągu 1 miesiąca. A jeżeli zgodziłem się — mówi premier Grabski, — na prowizo-

rium, 2 - miesięczne, to dlatego, że otrzymałem oświadczenie p. Marszałka Sejmu, złożone po porozumieniu z przewodniczącym komisji budżetowej, że Sejm w ciągu 2 mies. zdaży budżet na r. 1925 załatwić.

Tow. pos. Diamand oświadczył, że w ciągu kilku tygodni stycznia i lutego nie da się załatwić budżetu, wobec czego zgłasza wniosek przywrócenia pierwotnego brzmienia tekstu rządowego ustawy o prowizorium, to jest udzielania kredytów na 3 miesiące.

Pos. Zdziechowski postawił wniosek, paparty przez posła Rymara (N. D., by prowizorium uchwalić na 2 mies. Za wnioskiem pos. Zdziechowski padł zaledwie jeden głos pos. Rymara.

Wniosek tow. Diamanda uzyskał większość 12 głosów (P. P. S., N. P. R., Wyzwolenie, Ch. Dem.), przeciwko 8 głosom (2 endeków, pos. Jaroszyński (Ch. Nar.) i 5 głosom mniejszości narodowych). Wstrzymało się od głosowania 10 posłów (4 z „Piasta”, 5 z endecji i 1 z Chz. Nar.).

W ten sposób incydent, wywołany przez prawicę, został załatwiony. Rząd otrzymał prowizorium budżetowe na 3 miesiące.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia budżetu Sejmu i Senatu na r. 1925.

Tow. Moraczewski zgłosił, umotywowany w dłuższym przemówieniu wniosek wstawienia do tego działu budżetu 1 miliona złotych na rozszerzenie obecnego gmachu sejmowego.

Wniosek ten poparty przez pos. Chadzińskiego (N. P. R.), Wyrzykowskiego (Wyzw.) i referenta Śliwińskiego został przez komisję jednogłośnie przyjęty.

## Komisja arbitrażowa w sprawie zat. rgu łódzkiego.

Drugie posiedzenie komisji rozpoczęło się wczoraj o godz. 5 i trwało 4 godziny. Dziś o godz. 5-ej trzecie posiedzenie.

Przedstawiciele organizacji rob. włóknistych na 1-em posiedzeniu zgłosili nast. żądania:

1) podwyższenie płac podstawowych o 23 proc. w stosunku do stawek cennikowych z dnia 14 stycznia 1924 r. według taryfy płac z 1923 r.;

2) podwyżka płacy obowiązuje od dnia przystąpienia do pracy po strajku t. j. od dnia 9 grudnia r. b.;

3) zawarcie umowy na czas półroczny t. j. do dnia 1 lipca 1925 r.;

4) gdy, w okresie obowiązującej umowy w przemyśle włókienniczym, drożyzna wzrośnie ponad 10 proc., to robotnicy otrzymają podwyżkę w wysokości, wyliczonej przez Urząd Statystyczny m. Łodzi;

5) omówienie głównych warunków i zawarcie umowy głównej w przemyśle włókienniczym;

6) szczegółowe warunki tej umowy będą omówione przez strony zainteresowane, niezależnie od arbitrażu.

#### KALENDARZ ROBOTNICZY P. P. S. NA ROK 1925

wyszedł z druku i jest do nabycia w Księgarni Robotniczej, ul. Wspólna 17 i w administracji „Robotnika”, ul. Wrecka 7.

CENA EGZEMPLARZA ZŁ. 3.

## Z Łodzi.

(Telefonem).

Strajk nauczycieli zakończony. — Strajk tramwajarzy zaostrza się. — Strajk w przemyśle dzianym zlikwidowany.

(Strajk nauczycieli szkół wieczornych skończył się zwycięstwem nauczycieli, dzięki interwencji naszych towarzyszy w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. Strajk ten, który można było od razu zlikwidować, ku hańbie Magistratu łódzkiego trwał przez 4 tygodnie.)

Od 14 dni jest Łódź pozbawiona tramwajów. Wina za to spada wyłącznie na wiceprezydenta miasta p. Wojewódzkiego, który od pierwszej chwili zajął wrogie stanowisko wobec tramwajarzy. Czynniki rządowe, jak województwo i inspektorat pracy, z karygodną lekkomyślnością odnoszą się do tego strajku. A przecież należało od pierwszej chwili wszystko uczynić, ażeby nie narażać na brak komunikacji półmilionowego miasta przemysłowego. Postępowanie enpeerowskiego ławnika Bednarczyka, który dla złamania strajku uruchomił auta ciężarowe, zasługuje na szczególne potępienie. Robotnicy łódzcy nie zapomną tego czynu temu pseudo - robotniczemu ławnikowi.

W sprawie strajku tramwajowego łódzki O.K.R. P.P.S. wydał odezwę, piętnującą niesłychane stanowisko enpeerowskiego Magistratu. Tramwajarze na zebraniu uchwaliли zaostrzyć strajk przez wycofanie obsługi biur i warsztatów, z wyjątkiem kotłowni.

Strajk robotników przemysłu dzianego kończy się. Fachowcy otrzymali 5% podwyżki. Inne kategorie robotników otrzymają podwyżki według orzeczenia Komisji arbitrażowej dla włókniarzy.



## Rząd a pracownicy państwowi.

Opisaliśmy już w n-rze wtorkowym, jak pocieszający rezultat miały podjęte przez Centr. Kom. porozum. Pr. Państw., u p. Grabskiego zabiegi, by remuneracja przyznana wyższym tylko kategoriom urzędniczym, rozszerzona została na wszystkich.

C. K. P. P. nie zadowolili się dyplomatyczną odpowiedzią p. Premiera, że remuneracja ta wprawdzie należy się w zasadzie wszystkim, że jednak jej rozdział dokonywa (czyli, że robi z nią, co chce) każde min. we własnym zakresie, lecz powtórnie dn. 16 b. m. wysłała delegację do p. Grabskiego. W delegacji wzięli udział: tow. Buczek (wice-przew. Z. Z. K.) dalej pp. Kisielnicki (Zw. naucz.), Somerfeld (Zw. masz.), Baziak (pocztowcy) i Nowakowski (Z. Z. P.).

Przedłożywszy p. Grabskiemu stosowny memoriał, delegacja w rozmowie ustnej wskazała na rosnącą zwłaszcza z powodu świąt drożyznę i wynikającą stąd konieczność jakiegos, choćby doraźnego przysięcia z pomocą rzeszom urzędniczym. Niezadowolenie wśród prac. państw., spowodowane stale się pogarszającymi warunkami bytu, w ostatnich dniach pogłębiło się bardzo silnie a to z powodu zupełnie krzywdzącego rozdziału remuneracji; pominięcie najbiedniejszych wywołało wśród nich tylko ferment. Rząd może temu zapobiec, spiesząc z pomocą i niższym kategoriom, które tej pomocy najbardziej chyba potrzebują.

Odpowiedź p. Grabskiego, poza stereotypem uzalaniem się na „brak fundusów”, co delegacja oczywiście usłyszała zaraz na wstępie, zawierała parę ciekawych momentów, które warto podkreślić.

P. Premier zaś się na to, że drożyzna zachwiała mu równowagę finansową, która przewidywał, a która stanowi podstawę całej sanacji. Dla złagodzenia jednak wrażenia tej uwagi, p. Grabski dorzucił zaraz, że drożyznę spowodował głównie nieurodzaj. Dalej p. Grabski żalił się, na małe wpływy podatkowe, zarówno ze strony sfer przemysłowych jak i agrarnych.

Widocznie p. Grabski zapomniał, że w swem ekspozycji zapowiadał wobec wielkiego rolnictwa i przemysłu pewne represje finansowo-gospodarczej natury celem ściągnięcia zaległości podatkowych.

Przemysł i rolnictwo, mówi dalej p. Grabski, znajduje się w trudnym położeniu. Przemysłowcy żalają się na „brak zbytu” (naturalnie, gdy ceny po paskarsku wyrubowały! Przep. spr.) a przed chwilą była u Premiera deputacja ziemian, która oświadczyła, że z powodu „kniepskiego położenia” obszarnicy będą zmuszeni... wypowiedzieć umowę zbiorową w rolnictwie!..

Premer nie może zatem zgodzić się na postulaty delegacji, dotyczące zapomóg, bo „niema pieniędzy”, a nawet nie może zgodzić się na żadne zaliczki na płace.

Wreszcie p. Grabski powiada, że zastanawia się nad tem, czyby nie można przy kaźnym urzędzie utworzyć „kas pożyczkowych”, z których pracownicy mogliby w razie potrzeby, brać pożyczki.

Tyle p. Grabski w odpowiedzi na postulaty pracownicze.

Delegacja poruszyła jeszcze sprawę przedłużenia na rok 1925 dodatków kresowych.

P. Grabski odpowiedział na to, że Rada ministrów postanowiła dodatki dla Śląska pozostawić tak, jak były, zaś co do kresów wschodnich, Rada ministrów powzięła decyzję po powrocie wice-premiera Thugutta i po zdaniu przez niego relacji o tamtejszych stosunkach.

## „Zapomoga” dla kolejarzy.

Jak się dowiadujemy p. min. Tyszka wydał już do wszystkich dyrekcji kolej. zarządzenie, że tym kolejarzom, którzy tego najbardziej potrzebują i o to będą prosili (wystarczy prośba ustna) należy wypłacić przed świątami zapomogi:

etatowym — zaliczki później spłacalne, nieetatowym — zapomogi bezzwrotne.

Sprawę, czy proszący o tę zaliczkę lub zapomogę, istotnie jej potrzebują, rozstrzygać ma każdy nacelnik służbowy pod osobistą odpowiedzialnością.

Suma przeznaczona na to wynosi 2 i pół milj. zł., wysokość zapomogi (zaliczki) wynosi 40—50 zł.

Powiadają polskie przysłowia: „Złtował się Bóg nad rakiem”...

## O zmarnowaniu groza publicznego

Komisja, złożona z ławników magistratu, rozważała ponownie sprawozdanie komitetu odbudowy teatru Rozmaitości i doszła do wniosku, że powtórnie złożone sprawozdanie tego komitetu nie nowego do sprawy nie wniosło. Komisja stwierdziła, że magistrat nie może przyjąć zamiast sumy, odpowiadającej istotnej wartości składek publicznych, 10 milionów i 1 zł. 56 groszy, nie może też przyjąć do wiadomości sprawozdania komitetu. Natomiast, zdaniem komisji, magistrat nie jest upoważniony do wystąpienia na drogę sądową przeciw komitetowi, które to upra-

wnienie służy wyłącznie organom państwowym, wykonywającym kontrolę nad publicznymi zbiorcami ofiar.

Magistrat powyższą opinię komisji zatwierdził i uchwalił zawiadomić o tem Radę miejską.

Obecnie oczekiwać należy, że z inicjatywą ministerium spraw wewnętrznych prokuratora generalna wystąpi na drodze cywilnej o zwrot miastu sumy pieniężnej, odpowiadającej realnej wartości składek w chwili ich złożenia przez ofiarodawców. Prosztem i lepszym wyjściem z sytuacji byłoby, gdyby członkowie komitetu, ludzie o sporych fortunach, zdobyli się na dobrowolny zwrot zaprzeczonych przez siebie pieniędzy, zanim sprawa wejdzie na drogę sądową.

## Drożyzna.

### SPEKULACJA MĄKĄ AMERYKAŃSKĄ.

Kupcy mączni z Gdańsku transporty mąki amerykańskiej, zakupionej przez nich, aby zmniejszyć podaż na rynku warszawskim. Rezultaty tych machinacji już się okazały w postaci tendencji zwyżkowej cen mąki amerykańskiej. Cena podniosła się z 54 do 56 i 57 gr. za klg. w sprzedaży hurtowej. Natomiast cena pszennej mąki krajowej nie ulega zmianom i wynosi 48 — 50 gr. za klg. w hurt.

### ZWYŻKA CENY CHLEBA.

Od dzisiaj cena chleba pyłowego i naleźcowskiego podwyższona zostaje w hurcie z 40 do 42 gr. i w detalu z 42 do 44 gr. za kg. Wydział zaopatrywania jednak cenę chleba pozostawia bez zmiany i nie zamierza w najbliższej przyszłości cen podwyższać, sprzedając chleb pyłowy i naleźcowski w dalszym ciągu po 41 gr. za kg. w detalu. Dodać należy, iż ceny wszystkich innych gatunków chleba pozostają w całym mieście bez zmiany. (—)

### KASZE.

Warszawski młyn parowy zawiadomił oddział walki z lichwą kom. rządu, iż poczynając od 18 grudnia obniża cenę kaszy perłowej z 75 do 70 gr. oraz pęczaku i kaszy jęczmiennej z 40 do 38 gr. za kg. Wobec tego kupcy kolonialni obniżą stosownie detaliczny cennik towarów kolonialnych. (—)

### LIChWA PAPIEROSOWA.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował ostatnio do sądu do spraw lichwiarskich sprawy następujących ulicznych sprzedawców papierosów, oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen: Lucji Samos (Krochmalna 58), Leona Walczewskiego (Zajęcza 7), Stanisława Strzałkowskiego (Kapitulna 5), Antoniego Weryńskiej (Brzeska 11), oraz Feliksa Romanczuka (Piwna 15). (—)

## Sprawy skarbowe

### Spłata długów zagranicznych.

Ostatnio zawarte układy w sprawie konsolidacji długów polskich z rządem Stanów Zjednoczonych oraz Komitetem Międzynarodowym kredytów reljefowych regulują w znacznej mierze spłatę zagranicznych zobowiązań skarbu bez zbędnego obciążania budżetu.

Zgodnie z układami w roku budżetowym 1925 spłata długów zagranicznych wyniesie około 9 milionów zł., gdy na podstawie dawnych umów z tytułu samych odsetek od kredytu amerykańskiego i od długów reljefowych wypadłoby wpłacić w r. 1925 — 253 milj. zł. do sumy tej nadto trzeba byłoby doliczyć poważne kwoty z tytułu amortyzacji znacznej części kapitału długów amerykańskiego i większości długów reljefowych, których termin płatności przypadał pierwotnie na dzień 1 stycznia 1925 r., a które wynosiły okragło 130 milj. zł.

## Rewizje w piekarniach.

Jak pisaliśmy już, na skutek natarczywych domagań się Związku Robotników Przemysłu Spożywczego dokonywane są obecnie rewizje sanitarne w piekarniach warszawskich.

W nocy z dnia 13 na 14 (z soboty na niedzielę) Komisja Sanitarna skontrolowała 11 piekarni. W skład Komisji oprócz władz policyjnych wchodził: lekarz V-go okręgu p. Pękosiński i tow. Sieczko (funkcjonariusz I oddz. piekarni z gł. doradczym). Komisja po zbadaniu stanu piekarni i dwi z nich opieczowała (ul. Miła 47 i 58) we wszystkich innych spisano protokoły z nakazem doprowadzenia do porządku w przeciągu dwóch dni.

We wszystkich piekarniach jak i poprzednio znaleziono brudy nie do opisania. Podkreślić przytem należy, że we wszystkich piekarniach gdzie odbywały się rewizje, pracowano wbrew istniejącym zakazom w nocy z soboty na niedzielę.

Tem nadużyciem właścicieli piekarni powinno się zająć ministerjum pracy.

Zawiśkiem conajmniej niezrozumiałem jest, że rewizje odbywają się tylko w obrębie 4 komisariatów (IV, V, XI, XIII) a w pozostałych 22 komisariatach nikt do piekarni nie zagląda. Nie można wyłumaczyć tego nieświadomością Urzędów Zdrowia, gdyż wszystkie Urzędy, istniejące w Warszawie, otrzymały spisy zle prowadzonych piekarni od Zw. Spożywczego. Na terenie zatem każdego komisariatu są piekarnie, gdzie rewizje powinny się odbyć i kontrola ta musi być przeprowadzona w imię zdrowia ludności Warszawy.

## Bankructwo N. P. R. na Górnym Śląsku.

Krakowski „Kurjer Ilustrowany” donosi z Katowic pod datą 15 b. m.:

„Związek spółdzielni śląskich w Katowicach w sobotę ogłosił konkurs. — Jak wiadomo, jest to instytucja enpeerowska. Pasywa wynosi 360.000 złotych, w tem straty od 1-go stycznia do 1-go lipca b. r. 180.000 złotych, drugie zaś 180.000 złotych przypadają na koszt bankowe i pretensje prywatnych wierzycieli. Ogółem pasywa w instytucjach spółdzielczych N. P. R., t. j. w związku spółdzielni śląskich, spółki spożywczej „Zjednoczenie” oraz śląskiego banku spółdzielczego, wynoszą około 1 milj. złotych.

Wbrew pogłoskom, konferencja między przedstawicielami organizacji zawodowych N. P. R. i Ch. D. odbywały się w najbliższej przyszłości odbywać się będą.

W niedzielę partja N. P. R. na Górnym Śląsku zwołała kilka zgromadzeń, na które jednak robotnicy nie przyszli. Wszędzie były tylko garstki ludzi. Najlepiej to charakteryzuje, jak masy robotnicze śląskie oceniają narady niektórych przywódców N. P. R. z posłem Korfantym.

### SPRAWA POŁĄCZENIA SIĘ ZWIĄZKÓW ENPEEROWSKICH Z CHADECJĄ.

W „Gazecie Robotniczej” z dn. 17 czytamy:

„Sprawa połączenia się związków i przedsiębiorstw Z. Z. P. z chadecją całkiem poważnie zajmuje umysły zainteresowanych czynników. W czwartek odbyła się w Katowicach konferencja przedstawicieli wspomnianych związków i przedsiębiorstw, w której po wyczerpujących obradach zapadła uchwała, solidaryzująca się z myślą tego połączenia i zalecająca starania około jej urzeczywistnienia, ale zaznaczając z drugiej strony, że propozycja i kroki, zmierzające do jej urzeczywistnienia, winny być zaakceptowane przez władze naczelne ZZZP.

Władze naczelne ZZZP. w tym celu zbiorą się w najbliższych dniach na posiedzenie, na którym zapadnie decyzja co do tego połączenia. W naradach władz naczelnych mają brać udział także przedstawiciele związków i przedsiębiorstw ZZZP. Posiedzenie odbędzie się albo w Katowicach, albo w Poznaniu.”

Wiadomości powyższe przeczą sprostowaniem N. P. R., jakoby rokowania z pos. Korfantym odbywały się jedynie na gruncie finansowym i nie miały znaczenia politycznego.

## Komedia oszczędności w M. S. Z.

Wydział prasy i propagandy jest widownią nowych harców niby-oszczędnościowych. Postanowiono skreślić jeden etat i z tego powodu ma paść ofiarą jedna z urzędniczek 8 lub 9 kategorii, pracująca od początku w Min. Natomiast p. komisarz oszczędnościowy przy myka oczy na fakt, że w wydziale rezyduje cała serja próżniaków, którzy pobierają wysokie pensje i nic nie robią. Pan Stefan Natansohn, który urzędowo dostał dymisję 1-go września, dotychczas pobiera ciągle jeszcze pensję V kategorii, przychodzi do biura, nie mając żadnego zajęcia. P. Olechowski (VI kategorii), p. Oraczewski (VII kat.), p. Orzechowski (VIII kat.) pełnią aż wszyscy trzej obowiązki sekretarzy!

Dla czegoż redukcje nie dotyczą pupilków N. D., których jest istotnie „o wiele za wiele”?

Z naciskiem zwracamy uwagę p. ministrowi Skrzyńskiemu na tę gospodarke personalną, którą odziedziczył po swoich poprzednikach i której należy stanowczo kres położyć!

## Powokacja właścicieli drukarni w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Zw. Zaw. Drukarzy komunikuje:

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu podczas ostatniego strajku drukarzy stworzył z nagływowych lamistraszków, rekrutujących się z niedouczonek i skompromitowanych osobników, którzy przed strajkiem z powodu swych „niehonorowych” czynów pracy w zawodzie znaleźć nie mogli nową organizację drukarską, p. n. „Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrewnych Zawodów na Polskę Zachodnią”. Z organizacją tą „Zw. Zakł. Graf.” zawarł „współnotę”. Wkładki za członków nowego stowarzyszenia opłacają właściciele.

Stowarzyszenie to ma służyć, jako narzędzie, do rozbitcia od pięćdziesięciu paru lat istniejącego i działającego w Wielkopolsce i na Pomorzu „Zw. Drukarzy i Pokrewnych Zawodów”.

W ostatnich czasach właściciele zmuszają pracowników pod groźbą wydalenia z pracy do porzucenia swej organizacji i wstępowania do „wspólnoty”. Metody właścicieli drukarni w Wielkopolsce i na Pomorzu, sprzeczne z konstytucyjną wolnością przekonania, należy z całą siłą naprzeciwować.

Wśród członków „Związku Drukarzy i Pokr. Zaw.” panuje silne wrzenie i jeżeli właściciele nie zmienią swego postępowania, „Związek Drukarzy” odpowie na nie strejkami.

## Przeciwko rozwiązaniu Zarządu Kasy Chorych pow. Warszawskiego.

W niedzielę, 14 b. m. odbyło się w Pruszkowie zebranie sprawozdawcze z działalności radnych P. P. S. w Kasie Chorych pow. Warszawskiego. Tow. radni złożyli obszernie sprawozdanie, piętrząc intrygi radnych chadecskich Tow. pos. Prager. w dłuższym przemówieniu omówił zadania, które ma do spełnienia zarząd Kasy. Po dyskusji jaka się odbyła nad sprawozdaniem zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Robotnicy z Pruszkowa ubezpieczeni w pow. Kasie Chorych, po wysłuchaniu sprawozdania swych wybrańców, z oburzeniem dowiedzieli się, że na skutek podstępnych intryg radnych chadecskich po raz drugi zostały unieważnione przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń wybory do Zarządu Kasy.

Rozwiązanie Zarządu, pozbawione wszelkich podstaw prawnych, niezmiernie szkodzi rozwojowi Kasy, hamuje normalną pracę i nie dopuszcza przedstawicieli robotniczych do objęcia steru tej instytucji.

Zgromadzeni domagają się od Pana Ministra Sokiła, aby nie dopuścił do dalszych intryg reakcyjnych, odwołał bezprawne i samowolne zarządzanie podległych sobie władz i umożliwił normalne funkcjonowanie Zarządu.”

Zebrani wybrali delegację, która ma przedstawić uchwaloną rezolucję p. ministrowi pracy.

## Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

### NA MIEJSCU:

W Oddziale umysłowo-pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16): 1 kalkulatora - technika, 1 maszynistki-stenografiki polskiej, 1 agenta do sprzedaży papieru na pensję i prowizję, 6 agentów do sprz. książek, 2 agentów do sprz. pasty do obuwia na pensję i prowizję, 1 agenta do sprzed. mydła, smarów i oli, 1 agenta do sprzedaży węgla, 18 agentów do zbierania ogłoszeń, 1 agenta z branży technicznej, 3 pielęgniarki do Domu Opieki nad Dziećmi, 1 ekspedjentki do konfekcji damskiej z szyciem, 1 kierownika do tartaku.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65): 1 elektromontera, 1 modelarza na porcelanę, 6 drejerów do fabryki porcelany, 2 grawizerek do fabryki porcelany, 1 szpanera na białe, 3 ślusarzy budowlanych, 2 szlifierzy, 3 kowal, 4 kotlarzy, 2 zdunów, 1 murarza, 1 palacza kawy, 5 stolarzy na białą robotę, 2 krawcowych, 4 maszynistek-pończoszarce.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27): 52 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54): 3 gońców, 6 chłopców i 13 dziewcząt do fabryk, 9 chłopców na praktykę metalową, 1 chłopca na prakt. do składu aptecznego, 1 chłopca na prakt. drzewną, 3 chłopców do obsługi, 4 dziewcząt do obsługi, 1 dziewczę na praktykę handlową.

### NA WYJAZD.

W Oddziale dla umysłowo pracujących: 3 lekarzy okręgowych, 12 lekarzy wolnopraktykujących, 5 nauczycieli do szkół powszechnych; wymagane 6 klas szkoły średniej i kurs młodoznopraktyczny lub Seminarium nauczycielskie, 1 nauczyciela z łaciną i niemieckim do 2-ch chłopców; przygotowanie do II i III klasy, 1 nauczyciela do 2-ch chłopców; przygotowanie do 6 klasy, 1 kierownika gorzelanego, 2 pomocników geometry.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 cukiernika wykwalifikowanego, 1 monter specjalisty do nabijania motorów elektrycznych, 1 inroligatora, 1 galvanizera na nikielne roboty, 1 polzlotnika samodzielnego, 1 majstra, umiejącego wykonywać witraże, 1 lokaja kawalera, 1 mechanika specjalisty do naprawy maszyn szewskich, 1 montera wyk. do naprawy i zakładania nowych instalacji.

## Kronika zagraniczna.

— W Magdeburgu odbywa się obecnie sensoryjny proces. Oskarżycielem jest prezydent Rzeszy Ebert, oskarżonym redaktor faszystowskiej gazety magdeburskiej, który umieścił list pewnego b. posła faszystowskiego, zarzucającego Ebertowi zdradę stanu, popełnioną jakoby w styczniu 1918 r. przez namawianie strajkujących wówczas robotników fabryk wojskowych do dalszego oporu w celu zakończenia wojny. W procesie występuje cały szereg wybitnych osobistości politycznych z różnych obozów w roli świadków, a przebieg procesu — o którym napiszemy obszerniej — znowu przesuwa przed oczyma naszymi dzieje wojny i lat powojennych w Niemczech.

— Znany pisarz hiszpański Blasco Ibanez, republikanin i wróg Alfonsa XIII oraz Prima de Riwery, przebywający jako emigrant w Paryżu, zakupił dwa aeroplany, mające służyć do kolportażu „powietrznego” literatury nielegalnej. Na pierwszy ogień idzie broszura Ibaneza p. t. „Zasekwestrowany naród”. Władze hiszpańskie otrzymały rozkaz ostrzeżliwania aeroplanów i niewpuszczania ich na terytorjum Hiszpanji.



# Obrady Senatu.

## Sesja druga

Po przyjęciu przez Senat kilku ustaw mniejszej wagi w brzmieniu sejmowym, przystąpiono do obrad nad dodatkowymi kredytami.

Referował sen. Buzek, który stwierdził, że dochody Skarbu lepiej wpływają, aniżeli to przewidywano w lipcu. Cyfrowy wynik przedstawia się korzystniej o jakie 2 milj. zł. Wydatki natomiast, w porównaniu z przewidzianymi w lipcu, wyniosą o 40 milj. mniej. Wkrótce jednak okazało się, że wydatki powiększą się, a to z powodu wzrostu drożyzny i stosowania wskaźnika drożyznianego. Niedobór budżetowy, powstały z tego powodu, wynosi 475 milj. Po wycieszeniu rezerw, z jakich Rząd może korzystać, mówka dochodzi do konkluzji, że naogół sytuacja finansowa przedstawia się korzystnie. Inaczej zgola przedstawia się sytuacja gospodarcza, na pogorszenie której wpłynęły dwa czynniki: nieurodzaj i ujemny bilans handlowy. Wywóz produktów górnośląskich i włókienniczych spada. Jedynie płody rolnicze wykazują wzrost eksportu. Dla poprawienia naszego położenia sen. Buzek doradza zmianę stosunków kredytowych, wyposażenie warsztatów pracy w doskonalsze narzędzia i podniesienie intensywności rolnictwa.

## Posiedzenie 78

Z kolei referenci poszczególnych działów wyjaśniali pozycje dodatkowych kredytów.

Sen. Wurzel w im. koła żyd. składa oświadczenie, że droga, obrana do sanacji, jest szkodliwa i koło żyd. będzie głosować przeciwko budżetowi.

Sen. Woźnicki przemawia do poprawki o przywrócenie w budżecie Min. Oświaty 100 złotych, skreślonych przez Sejm. Sejm uczynił to, jako demonstrację przeciw min. Miklaszewskiemu. Z chwilą, gdy minister ten ustąpił, możemy poprzeć wniosek o przywrócenie tych 100 złotych, aby nawet tak drobnej sumy nie skreślać z budżetu Oświaty. Popieramy jednak ten wniosek z zupełnie innych motywów, niż te, które wyluszczone na komisji, mianowicie nie wyrażamy przez to bynajmniej zaufania b. ministrowi. Oświadczenie to składam, aby p. Miklaszewski nie poczynał przywrócenia tych 100 złotych za dowód zaufania i przypadkiem nie powrócił. (Wesołość).

W głosowaniu wniosek sen. Woźnickiego przyjęto. Również przyjęto wniosek, zmieniający art. 1, 2 i 3 ustawy skarbowej. Zmiana polega na wstawieniu do art. 1 ustępu, podnoszącego wydatki osobowe do łącznej kwoty 85.801.506 zł.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 5 pp.

## Nowy napad sew-bandyki.

Dn. 15 b. m. banda, złożona z około 30 ludzi, uzbrojona w karabiny ręczne i maszynowe, dokonała napadu na majątek Zdagórcę pow. krzemienieckiego, własność posła do Sejmu Jełowickiego, położony o 3 km. od granicy. Po otoczeniu majątku, banda wprowadziła 20 koni, wozy i uprzęż. Zarządony pościg nie dał wyniku. Banda uciekła za kordon.

## Pułkownik Zapłatyński stanie przed sądem cywilnym?

Sprawa pułk. Zapłatyńskiego, podejrzanego o współudział w aferze poborowej Fuksa, zostanie odstąpiona prokuratorowi Sądu Okręgowego ze względu na to, że większość oskarżonych w tej sprawie sądzona będzie przez sądy cywilne — procedura zaś wojskowa zezwala w takich wypadkach na wyłączenie sprawy z sądu wojskowego i przyłączenie do tamtej rozprawy.

## Kronika parlamentarna.

### EXPOSE PREMIERA GRABSKIEGO.

W piątek w komisji budżetowej, która obraduje nad budżetem na rok 1925 premier Grabski wygłosił exposé o polityce gospodarczej Rządu.

### KOMISJA WOJSKOWA.

Wczoraj komisja wojskowa Sejmu przystąpiła do rozważania projektu organizacji najwyższych władz wojskowych (Min. Sikorski oświadczył zresztą, że Rząd proponuje obecnie inny nagłówek, mian. „ustawa o władzach obrony Państwa”).

Min. Sikorski wygłosił obszernie przemówienie, wyjaśniając ogólny charakter projektu, jego konieczność, szczegółowe postanowienia i odpowiadając na zarzuty, które projekt wywołał. Min. zastanawiał się zwłaszcza nad nowym urzędem: Gen. Inspektora armii, przyczem podkreślał wielkie znaczenie i wielkie kompetencje tego urzędu. Stosunek Nacz. wodza do innych władz państwowych podczas wojny nie jest w tej ustawie określony, ponieważ Rząd zamierza to zrobić na szerszym tle ustawy o obronie Państwa.

Z braku miejsca obszerniejsze streszczenie odkładamy do jutra.

Przemawiał następnie sprawozdawca poseł Stefan Dąbrowski (Chrz. N.), który ograniczył się do wypowiedzenia różnych wstępnych uwag ogólnych z dziedziny zagadnień wojennych, poczem przemówienie przerwał, odkładając je do nast. posiedzenia.

### SPRAWY KRESOWE W KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

W komisji administracyjnej dyskutowano wczoraj w dalszym ciągu nad wnioskiem endeckim w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego na Kresach Wschodnich, oraz w sprawie wniosków innych klubów o środkach zaradczych przeciwko panującemu obecnie stosunkom na Kresach.

Przemawiał pos. Chomiński (Wyzw.), przedstawiając tragiczną sytuację na ziemiach b. Litwy Środkowej, nekanych dotychczasową gospodarką Rządu i Sejmu.

Następnie pos. Insler (Koło żyd.) podniósł postulat ludności żydowskiej, jako jedną ze spraw narodowościowych, od której rozwiązanie zależy zjednanie dla Polski narodowości niepolitycznych.

Ostatni przemawiał pos. Sanoja (Wyzw.), który podkreślał brak praworządności w Polsce w stosunku do mniejszości narodowych i stwierdził, że należy rozpocząć naprawę stosunków kresowych od porozumienia się z przedstawicielami mniejszości narod. i od lojalnego wypełniania dawanych im obietnic.

Zapowiedziane na wczoraj ekspozycje pos. Thugutta zostało odłożone do dnia dzisiejszego.

### PORZĄDEK DZIENNY

dzisiejszego posiedzenia Sejmu.

1. Ustne sprawozdanie Komisji Budżetowej o projekcie ustawy o prowizorium budżetowym na czas od 1 stycznia do 31 marca 1925 r.

2. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Nietetykalności Poselskiej:

a) o wniosku posłów Klubu Ukraińskiego w sprawie uzupełnienia Regulaminu Obrad Sejmu;

b) o wniosku posłów Klubu Chrześcijańsko-Narodowego i Ludowo - Narodowego w sprawie rozszerzenia prerogatyw Marszałka dla utrzymania porządku

3. Ustne sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Nietetykalności Poselskiej o wnioskach dotyczących wydania posłów: a) Graebego, b) Regera (ref. tow. Lieberman), c) Uziembły i Pławskiego (ref. tow. Lieberman), d) Łaucuckiego, e) Pawła Wasyliczuka, Serg. Kozickiego i Czuczajaja, f) Pankratza, g) Eisensteina, h) ks. Młowa, Arciszewskiego (ref. tow. Lieberman)

4. Sprawozdanie Komisji Oświatowej o wniosku posła Ulty i tow. w sprawie zmiany art. 23 § 3 ustawy z dnia 27 maja 1919 r. o ustaleniu i wynagrodzeniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

5. Trzecie czytanie ustawy w przedmiocie wznowienia zaginionych lub zniszczonych ksiąg hipotecalnych

6. Trzecie czytanie noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W drugim czytaniu ustawę przyjęto w brzmieniu, zaproponowanym przez Komisję bez zmian.

7. Trzecie czytanie projektu ustawy o kosztach leczenia ubogich żydów.

8. Sprawozdanie Komisji Opiekł Społecznej i Inwalidzkiej w przedmiocie projektu ustawy o Radzie Opiekł Społecznej.

9. Sprawozdanie Komisji Wojskowej o projekcie ustawy o potrąceniach z uposażenia osób wojskowych

10. Sprawozdanie Komisji Reform Rolnych o projekcie ustawy o zakresie mocy obowiązującej ustawy o przejęciu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej.

11. Sprawozdanie Komisji Rolnej o wniosku posła Bednarczyka i tow. w sprawie zakupywania przez wojskowość koni na rynkach krajowych, a nie zagranicą.

## Kronika polityczna.

### MIN. THUGUTT A PROPAGANDA IDEI LIGI NARODÓW

Dzięki zainteresowaniu się pracami Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów przez p. ministra Thugutta pod jego przewodnictwem odbyło się 16 grudnia r. b. wieczorem w Prezydjum Rady ministrów posiedzenie, w którym wzięli udział p. minister spraw zagranicznych Skrzyński, p. minister pracy Sokal, kilku posłów, wyżsi urzędnicy min. spraw zagranicznych, a z grona Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów profesor J. Fiedorowicz, senator Buzek, b. premier Kucharzewski i adwokat Nagórski.

Dyskusja odbywała się na tle referatu złożonego przez przewodniczącego Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów profesora J. Fiedorowicza, który w swym referacie obrazował organizację i działalność Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów, oraz analogicznych stowarzyszeń na Zachodzie.

Dyskusja wskazała na potrzebę rozszerzenia prac Stowarzyszenia i powołanie wybitnych polityków w skład Rady Stowarzyszenia.

### ZASIŁKI DLA ZREDUKOWANYCH URZĘDNIKÓW.

Premier p. Wł. Grabski wydał wczoraj zarządzenie, aby część funduszu bezrobocia, przeznaczonego na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych, oddano na zasiłki dla zredukowanych urzędników państwowych, którzy nie znaleźli dotąd zajęcia.

### DELEGACI URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH U MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

W dn. 7 i 8 b. m. obradował w Warszawie Wydział Wykonawczy Stowarzyszeń Urzędników Sądowych. Przybyli przedstawiciele wszystkich dzielnic. W dn. 9 b. m. uczestniczył obrad udał się w delegacji do Ministra Sprawiedliwości, któremu złożyli swe postulaty. Te ostatnie przedłożyli również p. wiceministrowi.

W dn. 10 b. m. delegacja konferowała z posłem p. Gruszką — referentem sejmowym budżetu Ministerjum Sprawiedliwości

### REEWAKUACJA MIENIA POLSKIEGO Z ROSJI

Do Warszawy nadeszedł transport z reewakuowanym mieniem przemysłowym, składający się z 5.000 pudów miedzi w aparatach gorzelnianych, wydanej przez Rząd Sowietki w myśl układu Prezesów Delegacji z dnia 25 sierpnia 1924 r., jako ekwiwalent za ewakuowane do Rosji gorzelnie i pięć drobnych fabryk ewakuowanych w 1915 r. do Jekaterynosławia.

## TELEGRAMY

### Przesilenie rządowe w Niemczech

Berlin, 17 grudnia. (PAT.) Pisma poranne dowiadują się, że w kołach parlamentarnych oczekiwane jest powierzenie misji utworzenia nowego gabinetu Rzeszy Stresemannowi. „Die Zeit”, organ ludowców, twierdzi jednak, że Stresemann odmówi objęcia stanowiska kanclerza.

„Vossische Ztg.” przypuszcza, że Stresemann zaproponuje prezydentowi republiki powierzenie kanclerstwa osobiście politycznej, nie wchodzącej w skład parlamentu. Dziś oczekują tu przybycia Stresemanna.

Berlin, 17 grudnia. (PAT.) Frakcja niemiecko - narodowa Reichstagu wybrała na swego przewodniczącego posła Schielego. W kołach parlamentarnych słychać, że większość frakcji centrum wypowiedziała się przeciwko udziałowi wszech Niemców w przyszyłym rządzie.

Berlin, 17 grudnia. (PAT.) Prezydent Rzeszy Ebert przyjął dziś w południe na dłuższym posłuchaniu ministra spraw zagranicznych Stresemanna i w toku rozmowy zaproponował mu misję utworzenia nowego gabinetu. Stresemann przyrzekł udzielić wieczorem odpowiedzi na tę propozycję.

Berlin, 17 grudnia. (PAT.) Dziś w południe prezydent republiki niemieckiej przyjął ministra spraw zagranicznych Stresemanna i powierzył mu misję utworzenia nowego rządu. Stresemann zażądał kilku godzin czasu do namysłu. Frakcja centrum, od której stanowiska zależy utworzenie większości prawicowej w parlamencie, obradowała dwukrotnie, ogłaszając rezolucję, która wypowiada się za utworzeniem wielkiej koalicji, odmawiając jednocześnie kategorycznie udziału w bloku prawicowym. Rezolucja ta zakomunikowana została obradującej w tymże czasie frakcji ludowców, którzy wobec odmowy centrum postanowili nie brać na siebie odpowiedzialności za tworzenie rządu. Powołując się na decyzję swej partii, Stresemann udał się do prezydenta republiki i oświadczył, że odmawia przyjęcia misji utworzenia nowego gabinetu.

### Nowy gabinet lotewski

Ryga, 17 grudnia. (PAT.) W skład nowego gabinetu lotewskiego wchodzi: premier Hugo Celmin, sprawy zagraniczne — Sigfried Meierowicz, oświata — prof. Felsberg, finanse — Blumberg.

Nowy gabinet złożył niezwłocznie deklarację w parlamencie, który ją przyjął 49 głosami przeciwko 37 głosom socjalistów. Główne punkty deklaracji zapowiadają zachowanie równowagi budżetu, zapewnienie bezpieczeństwa kraju nazewnątrz i nawewnątrz, obronę instytucji demokratycznych oraz status quo w zakresie ustawodawstwa socjalnego.

### Porezumienie socjalistów

Chrystjanja, 17 grudnia. (PAT.) — Przedstawiciele partii socjal - demokratycznej Szwecji, Danii i Norwegii odbyli konferencję w sprawie ruchu socjalno-demokratycznego w krajach skandynawskich. Postanowiono uzgodnić i zjednoczyć akcje partii socjalno - demokratycznych w krajach skandynawskich i Finlandji.

### Nota Cziczera do Ameryki

Moskwa, 17 grudnia. (PAT.) Cziczera wystosował do sekretarza stanu Hughesa notę, w której protestuje przeciwko naruszeniu suwerenności terytorjalnej Rosji przez amerykańskie okręty wojenne. Wypadek taki miał zajść w pobliżu półwyspu Czukotsk, należącego do Rosji. Nota kończy się oświadczeniem, że rząd sowiecki tego rodzaju pogwałcenie praw suwerennych związku republik sowieckich, o ileby się ono jeszcze powtórzyło, energicznie odeprze.

(PAT.) Minister rolnictwa i dóbr państwowych p. Stanisław Janicki został zaproszony przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Spaly dokąd udał się na dni parę.

P. Andrycz Radca Legacyjny złożył list akredytujący go przy greckim ministrze spraw zagranicznych w charakterze polskiego Charge d'Affaires.

„Kurjer Poranny”, z furją atakując dzień po dniu rządowy projekt ustawy o władzach wojskowych i „obalając” za ten projekt gabinet p. Grabskiego, w Ajaksowym szale ciekając się na prawo i na lewo, — zatakował przy sposobności i „Robotnika” Uważamy za zbyt cenne w tej chwili wdawać się w polemikę. Stwierdzamy tylko, że istotnie i to bardzo gruntownie różnimy się z „Kurjerem Porannym” w poglądach na cały szereg najważniejszych kwestji konstytucyjnych. Jego wykładnię Konstytucji uważamy za bardzo „mepoczciwe” i bardzo niezręczne — „naciąganie”.

Wiedeń, 17 grudnia. (PAT.) „Abendblatt” donosi, że wedle informacji z Cibraltaru, Tanger jest zagrożony. Wojska hiszpańskie rozpoczęły odwrót.

Paryż, 17 grudnia. (PAT.) „Journal” podaje z Madrytu: Komunikat ministerjum wojny donosi, iż gen. Primo de Rivera odroczył swój wyjazd do Madrytu do dnia 5 stycznia przyszł. roku, a to w tym celu, aby mógł zorganizować nową linię fortyfikacyjną, gdyż akcja, związana ze skracaniem frontu, została już ukończona.

### Konferencja w sprawie Marokka

Paryż, 17 grudnia. (PAT.) Jak donosi „Petit Journal” Briand po powrocie do Paryża z Rzymu, zaprzeczył wiadomości, jakoby miał on rzekomo zapowiedzieć zwołanie w najbliższym czasie konferencji francusko - angielsko - włoskiej w sprawie Marokka.

### Za obrazę majestatu Alfonsa

Wiedeń, 17 grudnia. (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi z Madrytu, że przebywający w Paryżu literat hiszpański Blasco Ibanez pociągnięty został do odpowiedzialności przed sąd wojenny z powodu ogłoszenia listu przeciwko królowi Alfonsowi.

Paryż, 17 grudnia. (PAT.) „Chicago Tribune” donosi z Madrytu, iż rząd hiszpański miał zwrócić się do rządu francuskiego o wydanie Blasco Ibaneza.

## Wiadomości telegraficzne

— W Sofji dokonano zamachu na prokuratora trybunału, którego ciężko raniono.

— W Kałganie wybuchł bunt żołnierzy chińskich.

— Na Jawie powtarzają się wypadki trzęsienia ziemi. Ludność ucieka w poplochu.

## Rozmaitości.

### Słoń zgasił światło w mieście.

Kilka fabryk w Bordeaux we Francji musiało zaprzestać pracy na kilka godzin, a cała dzielnica miasta pozbawiona została światła, dzięki słońcowi z miejscowej menażerii.

Na słoniu tym, znanym w mieście z łagodności, dzieci urządzają sobie często przejażdżki. W czasie jednej z takich przejażdżek słoniuwi spodał się nagłe drut elektryczny. Odrzynną trąbą dotknął drutu i stanął przerażony. Jakaś niepojęta dla niego siła skrzyła mu trąbę. Z wściekłości chwycił przewód raz i drugi — trąba była poparzona. Rozjuszony słoń porwał słup, przytrzymujący druty — i, jak piórko — uniósł go w górę. Pękły przewody, tramwaje stanęły, światła pogasły. Słoń podszedł dalej i z wściekłością wyrwał z ziemi każdy słup, napotkany po drodze. W ten sposób w przeciągu 15 minut wyrwał 9 słupów wraz z kablami i zaciemnił znaczną część miasta. Z trudnością udało go się uspokoić.

## Prowincja.

### FALENICA.

(Kor. własna).

### Utworzenie nowej gminy. — Przed wyborami władz gminnych.

W listopadzie roku bież. utworzona została nowa gmina z siedzibą w Falenicy, do której należą: Anin, Kaczy Dół, Radość, Falenica, Świerd i inne pomniejsze miejscowości o charakterze letnisk, leżące wzdłuż linii kolejki podjazdowej, prowadzącej do Otwocka.

Niedługo mają się odbyć wybory wójta i rady gminnej. Wybory te wywołały wielkie zainteresowanie wśród ludności. Ponieważ gmina ta liczy dużo proletariatu (2 fabryki w Kaczym Doł, tartaki w Falenicy, prócz tego b. wielu dozorców), P.P.S. rozwinęła żywą agitację przedwyborczą. Po paru zebraniach w Kaczym Doł odbył się dn. 14



# SPOTYKACZ SZUSTOWA

18 grudnia wiec w Falenicy, na którym przemawiał tow. Domostawski. Wiec wywołał duże zainteresowanie, tembardziej, że był to w ogóle pierwszy wiec socjalistyczny w tej miejscowości. Było obecnych około 300 osób.

Słyszeliśmy na wiecu, że wielu właścicieli domów w tej gminie, stale mieszkających w Warszawie, zostało wciągniętych na listy wyborców, wbrew wyraźnemu brzmieniu dekretu o samorządzie gminnym, który mówi, że prawo wyborcze mają tylko ci, którzy przynajmniej od pół roku mieszkają w danej gminie. Powoływali się oni przytem na jakieś rozporządzenie starostwa, które rzekomo „w drodze wyjątku” miało na to zezwolić. Ludność miejscowa domaga się w tej sprawie natychmiastowych wyjaśnień.

## Książki nadesłane

Nakładem Księgarni E. Wende i S-ka ukazana się książka p. t. „Kozioł Ofiarny” Haika Caine. W utworze tym wybitny ten współczesny pisarz angielski rozwija opowieść życia głuchej, niemej i ślepej Noemi, uroczego dziewczęcia żydowskiego, którego dusza i w odrętwieniu pozostające zmysły budzą się pod wpływem potęgi miłości, przywracając światło jej oczom i mowę ustom.

To opowieści stanowi barwny i fantastyczny Wschód, gdzie ginący pod uciskiem muzułman lud żydowski dła odwrócenia zagłady od siebie skazuje na ofiarę ojca Noem — krwawego kozła ofiarnego — z fanatyzmem, zaciekłością i ciemnotą awych przodków z przed lat tysiąca.

Barwna i ciekawa treść, żywość i potoczność stylu tej powieści, uzupełnione są staranną szatą zewnętrzną, którą zdobi dwubarwna ilustracja wykonana przez Kamila Mackiewicz.

Materiały do Bibliografii Gdańska pod redakcją Ludwika Krzywickiego. W 1924 r. str. 24.

Bardzo dokładne i ciekawe zestawienie materiałów bibliograficznych dotyczących Gdańska i jego stosunku do Polski. Bibliografia polska jest obfita i należałoby podać o niej wiadomość w językach cudzoziemskich.

„Biblioteka groszowa Wendego”. Z wielkim uznaniem należy powitać inicjatywę zasłużonej Księgarni E. Wende i S-ka dla społeczeństwa polskiego naprawdę taniej, a jednocześnie dobrej książki W. „Bibliotece groszowej Wendego” każdy tom, objętości 15—20 arkuszy, kosztuje tylko — 95 groszy.

Dotychczas ukazały się w tym wydawnictwie następujące utwory J. Londona: „Syn słońca”, „Opowieści mórz południowych” i „Na szaku” — których wysoka wartość artystyczną czytelnik polski poznał już w pierwszych wydaniach. Jeśli przyjmujemy pod uwagę, że cena tamtych wydań wynosiła 4—5 zł., to jasne staje się, że „Biblioteka Groszowa Wendego” stanowi przetrwał w życiu książki polskiej, której drożyzna uniemożliwiała korzystanie z niej szerokim rzeszom inteligencji polskiej.

Następne tomy zawierać będą utwory Dygańskiego, Prusa, Conrada, Maupassant'a, J. Londona.

## Z sądów.

Poglądy Sądu Najwyższego na lichwy.

Zasadniczy wyrok zapadł ostatnio w II Izbie Sądu Najwyższego, na skutek skargi kasacyjnej wniesionej przez adwokata Dr. Gustawa Rosenberga w sprawie Moszkowicza. Wyrok ten zrywa z dotychczasową interpretacją ustawy o lichwie towarowej, która streszczała się w zasadzie, iż każda sprzedaż towaru, będącego artykułem pierwszej potrzeby, po wygórowanej cenie, stanowi lichwę i stwarza wylom w dotychczasowej praktyce sądowej.

Sprawa przedstawia się następująco: Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie uznany został winnym lichwy właściciel handlu skór Moszkowicz na tej zasadzie, iż sprzedając skórę na zewnątrz kierownikowi spółdzielni wojskowej kapitanowi Korab-Kowalskiemu, zażądał za ten towar stawowiący artykuł pierwszej potrzeby, cenę niepomierne wysoka, jakkolwiek towar taki można było nabyć na rynku daleko taniej.

Na ten wyrok wniosł adwokat Rosenberg skargę kasacyjną, domagając się między innymi uchylenia wyroku, z powodu mylnej interpretacji przepisów o lichwie. Sąd Najwyższy przychylił się do wniosku obrony i wyrok zaskarżony uchylił, przyczem w uzasadnieniach orzekł:

że do zastosowania art. 19 o lichwie niezbędne jest ustalenie, że zadana cena za przedmiot powszedniego użytku była oczywiście nadmierna i ponadto dotyczyła osoby, która ze względu na swe położenie zmuszona była przyjąć dotkliwe dla siebie warunki.

że Sąd Okręgowy nie uzasadnił drugiego istotnego czynnika przestępstwa z art. 19 ustawy o lichwie, albowiem nie przytoczył żadnych danych wskazujących, że poszkodowany zmuszony był zawrzeć umowę o dostawę kompletów skóry z Moszkowiczem na dotkliwych dla siebie warunkach, przeciwnie z materiału dowodowego wynika, iż w owym czasie nie było braku skór na rynku i poszkodowany miał możność nabycia skóry u innych osób i na warunkach dla siebie dogodniejszych.

że dane zadatku nie stanowiło poszkodowanego w położeniu bez wyjścia, gdyż wobec niewykonania umowy przez oskarżonego, poszkodowany miał prawo żądać podwójnego zadatku (art. 1590 k.c.) — a więc osłonięty tarczą ustawy cywilnej nie znajdował się w stanie istotnej konieczności lub moralnego przymusu.

Na podstawie tego orzeczenia Najwyższego Sądu, sprawa znalazła się ponownie na wokandyce

Sądu Okręgowego, który oczywiście — zgodnie z powyższym zapatrywaniem Sądu Najwyższego, — wydał wyrok uniewinniający Moszkowicza.

(—a)

## Ruch robotniczy Z życia partji

Ekzekutywa Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS, podaje do wiadomości, że dotychczasowy członek partji FRANCISZEK CIESIELSKI, piekarz, na wniosek Kom. Dz. Jerozolimskiej uchwałą WOKR. PPS. z dn. 16 b. m. został zawieszony w prawach członka z równoczesnym przekazaniem sprawy przeciw niemu sądowi partyjnemu.

We czwartek, dn. 18 grudnia.

**WIELKI WIEC POLITYCZNY.** O godz. 5 pp. w lokalu T. K. O. ul. Syrokomli 22 odbędzie się **WIELKI WIEC POLITYCZNY**, na którym przemawiać będą tow. tow. posłowie i radni m. st. Warszawy. Towarzysze stawcie się licznie i punktualnie!

**Dzielnica Mokotowska** o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Dzielnica Marymont.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy przy ul. Marymonckiej, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Dzielnica Ochota.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

W piątek, dnia 19 b. m.

**Dzielnica Powązk.** O godz. 7 w lokalu przy ul. Okopowej 30 m 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Jerozolimka.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłonna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Praska.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Koło Garowników PPS.** o godz. 7 w lokalu dzielnicy „Wola - Czyste”, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

**Dzielnica Czernałkowska** o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czernałkowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

## Ruch zawodowy

**Zw. Prac. Inst. Użył. Publ. w Polsce, Oddział Warszawa II (miejski) Warecka 7.** W piątek o g. 7 wiecz. w lokalu Związku odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddz. Warszawa II.

W niedzielę dnia 21.XII r. b. o godz. 10 rano, w lokalu Związku odbędzie się Ogólne Zebranie pracowników Wydziału IX-go Kultury i Oświaty.

**Związek Robotników Przemysłu Włóknistego.** Dni o godz. 7 wieczorem odbędzie się ogólne zebranie delegatów z fabryk włókienniczych w lokalu Związku (Wolska 54).

W niedzielę o godz. 10 rano również w lokalu Związku zebranie maszynistów i maszynistek z fabryk trykotów ręcznych. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

**Ze Zw. Zaw. Automobilistów.** W związku z rozporządzeniem Kom. Rządu o uregulowaniu ruchu kołowego w Warszawie Zw. Zaw. Automobilistów uchwałą rezolucję, w której domaga się zwolnienia konferencji odnośnych władz dla usunięcia braków, jakie praktyka wykazała w tem rozporządzeniu.

Zebranie protestuje zarówno przeciwko wyrokowi karom, jak i przeciwko systemowi wymierzania kar.

## Ruch kult.-oświatowy.

**Komitet Gwiazdkowy dla najuboższej dziatwy Warszawy** podaje do wiadomości, iż w dn. 20 b. m. t. j. w sobotę o godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się wspólne posiedzenie wszystkich sekcji, wraz z przedstawicielami dzielnic, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawozdanie z kwesty;
  - 2) dalsza akcja finansowa;
  - 3) praca organizacyjna;
  - 4) organizacja pedagogiczna;
  - 5) wybór zarządu i komisji rewizyjnej.
- Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie wszystkich, biorących udział i chętnych do współpracy w komitecie.

**Komitet Gwiazdkowy dla najuboższej dziatwy Warszawy** zawiadamia, że dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu U. R. odbędzie się zebranie PPS. przy ul. Leszno 53, odbędzie się zebranie komisji zbóżniczej. Towarzyski proszono się o jaknajliczniejsze przybycie.

**Komitet Gwiazdkowy dla Najuboższych Dzieci** komunikuje, że w sobotę o godz. 7-ej odbędzie się w lokalu O. K. R. (Jerozolimskie 6) zebranie Sekcji Pedagogicznej Komitetu.

**ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.**  
Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7.

**Koło Krajoznawcze T. U. R.** W piątek, dn. 19 grudnia, w lokalu T. U. R. o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie organizacyjne Koła Krajoznawczego T. U. R. Wszyscy towarzysze, którzy zapisali się lub mają zamiar zapisać się do Koła bądź

też interesują się sprawami wycieczek T. U. R., proszeni są o przybycie.

**Cuda Krajów Zamorskich.** W czwartek, dn. 18.XII w lokalu T. U. R. o godz. 7 wiecz. odbędzie się ostatni wykład t. Gumpłowicza z powyższego cyklu p. t. Stany Zjednoczone Ameryki Część II. Wykład inustrowany przezrociami. Wstęp 20 gr.

**Odczyty TUR-a w Koninie i Ostrowcu.** Ostatnio odbyły się odczyty tow. posła Piotrowskiego w Koninie i Ostrowcu:

W Koninie odbył się odczyt dn. 8 grudnia, w sali kina „Polonia”. Prelegent omówił prace oświatowe naszych towarzyszy z granicą w związku z II Zjazdem Międzynarodowym Oświatowym w Oxfordzie. Mimo dwukrotnej silnej i demagogicznej kontratacji z ambony księdza miejscowego, na odczyt, za wstępem płatnym, przyszło kilkaset osób.

W Ostrowcu wygłosił tow. Piotrowski odczyt dn. 14 b. m. w sali ostrowieckiego oddziału TUR. na temat: „Jak walczy i kształci się robotnik z granicą i jakie są zadania oświatowe polskiej klasy robotniczej”. Na prelekcję przybyli liczni robotnicy. Po odczycie wywiązała się rzeczowa dyskusja.

Od Nowego Roku miejscowy oddział TUR-a zamierza rozpocząć systematyczne kursy, między innymi historii ruchu robotniczego.

## LOTERJA DOBROCZYNNA PAŃSTWOWA.

Ulubionym przedmiotem na gwiazdkę stały się obecnie losy 5-ej państwowej loterii dobroczynnej (po 3 zł.), które publiczność rozchwytała wobec zbliżającego się terminu ciągnięcia — 22 grudnia b. r.

Główna wygrana 8.000 zł. jako też znaczna liczba wysokich wygranych przyczyniają się do tak niezwykłego popytu na te losy.

Losy tej loterii można nabywać we wszystkich kolekturach, jako też w biurze Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej (Warszawa, Nowy-Swiat 70).

## Na ustach wszystkich...

Otwarcie kino-teatru

## Splendid

Tylko Zł. 2,92 kosztuje

## Ciasto

D-ra OETKERA

przyrządzone według niżej podanego przepisu.

Wiele gospodyń nie wie, jakł. tanł. pożywny, i smaczny przysmak może podać na stół.

## Ciastko czekoladowe D-ra OETKERA

250 gr. tłuszczu po 1,15 za 1/2 kg.	Zł. 0,58
500 gr. cukru	„ 0,63
6 jaj po 0,15 gr.	„ 0,91
500 gr. mąki pszennej	„ 0,33
1 paczka cukru waniliowego D-ra Oetkera	„ 0,08
1 paczka „Backlinu” D-ra Oetkera	„ 0,10
3 łyżki kakao po 1,75 za 1/4 kg.	„ 0,26
1 filiżanka mleka lub śmietanki	„ 0,04
	Zł. 2,92

*Prosimy uwzględnić możliwe zmiany cen*

**Przepis** Utrzc masło na śmietaną, dodać cukier, żółtka, cukier waniliowy, mąkę i w końcu pianę z białek Rozdzielić masę, wymieszać połowę z kakao i napelnic formę wysmarowaną przekładając masę kakaową białą masą. Piec 1 do 1 1/2 godzln.

Prosimy żądać książeczek z dokładnymi przepisami D-ra Oetkera we wszystkich sklepach. Względnie należy żądać pocztówką bezpłatnie i franco w fabryce środków spożywczych

D-ra OETKERA (Oliwa pod Gdańskim)

## 5000

sztuk zabawek na choinkę otrzymał

Dom Handlowy

Maciejowski & Artzt

Marszałkowska Nr. 127

Piękne i tanie

## Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5,18  
Franki francuskie za 100—27,97  
Funtt angielskie za 1—24 3/4  
Floreny holend. za 100—209 65  
kor. czesko-słow. za 100—15,74  
Franki szwajc. za 100—10,50  
Korony austrjac. za 100 0—7,33  
Liry włoskie za 100—2,41  
Franki belgijskie za 10—25,85

## Kronika.

STAN POGODY

(według danych Państw Instytutu Meteorol.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie —0°, najniższa —7°. W Zakopanem było dość pogodnie przy temperaturze —7, wietrze południowym.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie umiarkowane, rano mgliście, lekki mróz, w godzinach południowych odwilż na zachodzie, wiatry miejscowe lub cisza.

Ferje świąteczne w szkołach. Z powodu przypadających w roku 1925 dni świątecznych w dniach 4 i 6 stycznia, ferje świąteczne Bożego Narodzenia, wypadły owo w roku szkolnym 1924/25, trwać będą od 22 grudnia do 7 stycznia włącznie (zawieszenie zajęć 20 grudnia po lekcji, podjęcie nauki 8 stycznia rano)

**Przedłużenie godzin handlu przed świętami.** Stowarzyszenie Kupców Polskich zwróciło się do Magistratu z prośbą o pozwolenie przedłużenia handlu w sklepach w ostatnim tygodniu przedświątecznym o 2 godziny na dobę, czyli do godz. 9 wieczorem, oraz na otwarcie sklepów w ostatnią niedzielę przedświąteczną jak to było praktykowane lat poprzednich. Prośbę kupców Magistrat zatwierdził przychylnie. (b)

**Ciągnięcie loterii.** Ciągnięcie 5-ej Loterii Państwowej na cele dobroczynne odbędzie się publicznie w poniedziałek d. 22 b. m. o godz. 6 wiecz. przy ul. Nowy Świat 70 (Biuro Gen. Dyr. Loterii Państwowej)

**Targowiska warzyw.** Wobec konieczności uporządkowania dzielnicy w sąsiedztwie tak zwanej kolonii Staszka, gdzie zostały wzniesione gmachy na pomieszczenie instytucji państwowych i skasowania w tym celu prowadzonego na ul. Topolowej i przyległych częściach ulicy Nowowiejskiej—hurtowego handlu warzywami, Magistrat, na zasadzie uchwały Rady Miejskiej z dn. 2 października r. b., zezwolił spółce firmowo-komandytowej pod firmą „Producenci warzyw Sieleckiej, Kiepińskiej, Kelli i S-ka” na urządzenie i prowadzenie hurtowego targowiska warzyw na wydzierżawionym przez nią placu w posesji Nr. 12 przy ul. Grójeckiej, na okres trzyletni, t. j. do czasu urzędzenia przez miasto projektowanego hurtowego targowiska warzyw na Woli.

Targowisko warzyw przy ul. Grójeckiej zostanie otwarte w dniu 17 grudnia r. b. i w tymże dniu ulegnie skasowaniu handel na ul. Topolowej i Nowowiejskiej.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

**Ze Stowarzyszenia Wolnościowców Polskich.** W piątek, dn. 19 b. m. punktualnie o godz. 8-ej w. w sali S. W. P. (Królewska 16) odbędzie się odczyt ob. profesora Zygmunta Herynga p. t.: „Żywotność uczuć religijnych”

**Zjazd aresztowanych uczniów w 1900 roku.** Uczestnicy aresztowanego w dniu 9 stycznia 1900 roku zjazdu delegatów kolekcji uczniowskich w Warszawie, przy ul. Chmielnej Nr. 68, proszeni są o podanie adresów celem zwolnienia zjazdu w 25-lą rocznicę aresztowania. Zawiadomienia uprasza się nadsyłać do kolegi Henryka Rygięra, Nowy-Swiat Nr. 33 m. 3, tel. 123-43.

## WYCIECZKI.

**Wycieczka do Zakopanego.** W okresie Świąt Bożego Narodzenia Polskie T-wo Krajoznawcze organizuje wycieczkę do Zakopanego celem poznania zimowego krajobrazu Tat. Wobec uzyskania ulg kolejowych, karty uczestnictwa na wycieczkę zostały znacznie obniżone. Zapisy do soboty włącznie.

## WYPADKI.

**Porwanie czy zmysłowa opowieść?** Onegdaj policja została zawiadomiona o usiłowaniu porwania 12-letniej Marii Żerańskiej, uczennicy baletu warszawskiego, wśród okoliczności niezmiernie sensacyjnych Z alarmu wynikało, że Żerańska, wracając ze szkoły, została napađnięta przez jakiegoś starszego mężczyznę, przychwycona na klatce schodowej 2-go piętra w domu Nr. 7 przy ul. Trębackiej, oszołomiona uderzeniem, wreszcie pochwyciona przez niego i wyniesiona do samojazdu.

Dalej twierdzono, że Żerańska przez tajemniczego mężczyznę przywieziona została do domu Nr. 39 przy ul. Nalewki i stamtąd, dzięki zwinności, zdołała w porę wyskoczyć z samojazdu i wymknąć się napaśnikowi

Wskutek tego alarmu wczoraj zrana komendant policji zarządził natychmiast sprawdzenie wszystkich tych okoliczności Urząd sędziy ustalił przedewszystkiem, że istotnie Żerańska taką wersję opowiedziała wczoraj przelożonej swojej, p. Hryniewiczównie. Jednak sprawdzając szczegóły, podawane przez Żerańską, jak np. twierdzenie



jej, iż napadnięta została na drugim piętrze, ustalono, że dom Nr. 7 w tej klatce, o której wspominała Żerańska, wcale drugiego piętra nie posiada. Inne jeszcze szczegóły pozwalają wnosić, że w całej tej historii z rzekomym napadem tkwi wiele fantazji. W każdym razie wszczęte dochodzenie będzie dalej prowadzone.

**Przy pracy.** W elektrowni miejskiej przy ul. Elektrycznej Nr 2 dozorca, 44-letni Bronisław Kulesza, w czasie pracy doznał złamania prawego podudzia. Lekarz Pogotowia przewiózł poszkodowanego do szpitala św. Rocha.

**Ofiarą zawodu miłosnego.** 29-letnia Apolonia Jelnicka, zamieszkała w majątku Turczynku pod Henrykowem w celu samobójczym zażyła esencji octowej. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. Przyczyła targnięcia się na życie — zawód miłosny.

**Służąca w roli wywiadowcy.** Przy ul. Wielkiej Nr 6 służącej Leokadii Zdziechowskiej zginęło w tajemniczy sposób palto zimowe wartości 500 zł. W przeciągu kilku dni poszkodowana szukała swego palta, robiąc jednocześnie wywiady i obserwacje. Wreszcie onegdaj Zdziechowska dowiedziała się od swej dobrej znajomej, że palto jej nosi także służąca, znajoma poszkodowanej 17-letnia Zofia Wojewoda, zamieszkała przy ul. Ogrodowej Nr 61. Policja VIII komisariatu dokonała rewizji w mieszkaniu Wojewody i znalazła w szafie palto Zdziechowskiej. Aresztowana Wojewoda przyznała się, że w czasie gdy znalazła się chwilowo sama w kuchni, wzięła palto z szafy i wyszła.

**Złodzieje-zbrodniarze.** Przy ul. Wspólnej Nr. 65, wczoraj około godz 5 po południu, gdy lokatorka Michałina Kosmowska udała się do sąsiadki, do mieszkania jej zakradł się trzech opryszków. Gospodarujących złodziejów usłyszał sąsiad urzędnik państwowych zakładów graficznych Stefan Doronicz, który usiłował ich zatrzymać. Jeden z uciekających opryszków uderzył Doronicza jakimś narzędziem, zadając dwie rany cięte w głowę. Raniony zdołał wystrzelić z rewolweru dwa razy za uciekającymi, lecz chybił. Zuchwali złodzieje zdołali umknąć bezkarnie. Ranionego Doronicza opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia. Zbłędzi złodzieje nic nie zdążyli skraść z mieszkania Kosmowskiej.

### Teatr i muzyka.

Z OPERY.  
Wznowienie „Carmen”.

Jest ono rzeczywiściewym czynem dyrekcji, któremu się należy niewątpliwie miejsce w szeregu innych, najlepiej zapisanych, obok wznowionych „Pajaców” i „Fausta”.

Talent, inicjatywa, odrzucająca szablon i niewolnicze kopjowanie wzorów, pomysłowość i żmudna a gruntowna praca — to są wartości, zasługujące sobie na szacunek i publiczne uznanie, i drobne niedociągnięcia lub ustereki, zresztą z pewnością chwilowe tylko — żadnej ujmę przynieść im nie mogą.

„Carmen” została całkowicie i gruntownie od początku do końca zrewidowana. Wypełzłe i wyświechtane szmaty dekoracyjne poszły do rupieci, a w ich miejsce zbudowano całą scenę na nowo, posługując się bardzo udatnie światłem, wogóle z widocznym uwzględnieniem współczesnych postulatów inscenizacyjnych. Wprowadzenie, prawie w każdej odmianie dekoracyjnej, różnych poziomów, płaszczyzn skośnych, schodów, umożliwiło podniesienie plastyczności ruchów i wzmogło ekspresję oświetlenia. Ugrupowania, w poszczególnych obrazach, naogół swobodne, naturalne; sceny zbiorowe również pełne swobody, niewymuszone, zdradzające tę samą zdolną rękę, która stworzyła drugi akt „Fau-

# Darmo na Gwiazdkę

5 dużych flaszek doskonałego wina dajemy **BEZPŁATNIE** naszym klientom, którzy przy zakupie towaru **Na Raty** nie mniej jak na 150 Zł. przedstawia nam niżej umieszczony kupon

Robotnik z dnia 18 Grudnia. Kupon na bezpłatne otrzymanie 5-ciu flaszek wina z firmy Kurcan—Długa 50 w podwórzu

Zamówienie..... Konto.....

Polecamy **Na Raty** wszelkiego rodzaju **ubioory męskie, okrycia damskie i dziecinne** **Duży wybór** materiałów męskich i damskich, materiałów **BIELIŹNIANYCH** **Gotowa bielizna męska i damska, koce, kołdry, firanki, trykotażę, obrusy i kapy**

Dom Towarowy „**KURCAN**” Długa 50

## Sprzedaż Na Raty

sta”. Zarcuiliłbym tylko m. in., początkowi aktu II-go, w gospodzie, pewną zbytnią już przesadę i chaos ruchu i gwaru, przesadę, która przytłacza nawet muzykę; nadto owo rozstawienie tutaj par tańczących, nieprzyjemnie geometryczne i symetryczne — psuje naturalność obrazu i pochodzi widocznie od kogoś starego stylu. Pozatem — tak ten akt, jak inne, świadczą o intencji jaknajlepszego uchwycenia właściwego nastroju i wyrazu, tkwiącego w odpowiednim fragmencie akcji: w muzyce, i to się obu twórcom nowej „Carmen”, Popławskiemu i Drabikowi, o ile sędzić po jednym widzeniu — udało.

W roli tytułowej, po raz pierwszy w roli tak odpowiedzialnej, wystąpiła młoda śpiewaczka, od niedawna członkini naszej sceny — p. Werwińska; słiczny głos, którego timbre mezzosopranowy, a rozległość sopranowa i doskonałe atakowanie właśnie sopranowych tonów już zdążyły wytworzyć „partię”: za i przeciw „mezzo”. Ważniejsze, że p. Werwińska śpiewa świetnie, posiada wybitny talent i nerw sceniczny, a — jak na premierze przynajmniej, zgrywa się do ostatniej nitki.

Taka rozrzutność jest niebezpieczna. Ale u sympatycznej artystki zapewne była tylko przemijającym skombinowanym skutkiem: tremy i podniecenia premierowego. Zresztą — przypuszczam — podobnie, jak pewna nie do pochwalenia przesada i drostyczność w pierwszych dwóch aktach, pewne jeszcze nieopanowanie ruchów.

Don Josego śpiewał, jak zazwyczaj p. Gruszczyński, Escamilla — p. Freszel. Miacaela, według mojego odczucia nie leży w zakresie indywidualności p. Czapskiej. Reszta obsady doznała częściowej zmiany (Zuniga — p. Tokarski, jednym z przemityników był p. Kowalski, Fraskitę kreowała nieznaną mi artystką).

Ładnie wypadły tańce w akcie ostatnim. Dyrygował p. Młynarski, dyskretnie i wyraziście, choć w tempie miejscami nieprzemawiającem do przekonania.

Obecna „Carmen” jest wysiłkiem, który niestarczającej się, wdzięcznej, pięknej i barwnej muzyce Bizeta powinien na naszej scenie zapewnić nowy długi szereg przedstawień.

J. R.

**Teatr Wielki.** Dziś „Faust”. Jutro „Zamęcieocy” i „Szeherazada”.  
W sobotę o godz. 4 p.p. dla zakładów naukowych „Jaś i Małgosia” i balet „Zaczarowany flet”; wieczorem „Carmen”.  
**Teatr Narodowy.** Dziś „Don Juan”.  
**Teatr Letni.** Codziennie wieczorem „Zmartwienia p. Hamelbeina”.  
**Teatr im. Bogusławskiego.** Dziś „Skalmierzanki” Jutro „Opowieść zimowa”.  
**Teatr Polski.** Codziennie „Święta Joanna”.  
W próbach „W sieci” J. Kisielewskiego.  
**Teatr Maly.** Codziennie „Pan swego serca”.  
**Teatr Nowości.** Codziennie „Hrabina Marica”.  
**Teatr Praski.** Dziś „Rzeź Pragi”.  
W próbach operetka „Druciarz”.  
**Teatr im. Fredry.** Codziennie „Ajentka bolszewicka”.  
**Teatr „Qui Pro Quo”.** Codziennie doskonały nowy program p. t. „Kupa śmiechu”.  
**Stażczyk.** Program egzotyczny  
2-gi **Koncert Kapeli Ludowej** („Wieczór Kolend”) pod dyr. St. Kazuro z udziałem p. L. Balczewskiej-Moczulskiej, odbędzie się w sali Konserwatorium (Okólnik 1), w piątek 19 b. m. o godzinie 8-iej wieczorem.  
Z **Konserwatorium.** Konstanty Gawryłow, świetny skrzypek, wystąpi na koncercie własnym przy współudziale prof. Lefełda w sali Konserwatorium w sobotę 20 b. m. Bilety nabyte na 3 b. m. ważne.  
Z **Filharmonji.** Dziś w wielkim abonamentowym koncercie symfonicznym pod dyrykcją G. Fitelberga wystąpi skrzypek prof. Wacław Kochański i grać będzie koncert Brahmsa. Część orkiestrowa zawiera uwerturę „Flis” Moniuszki, trzy nokturny Debussy’ego i poemat symf. „Święty Gaj” Ryla

### Z TEATRÓW ŚWIETLYNYCH

**STYLOWY.** — Francuska lalka.  
Widziałam niedawno Mae Murray w ładnym dramacie w Wodewilu p. t. „Mężczyźni, którym niewolno się żenić”. I byłam nią zupełnie oczarowana. Grała z takim uczuciem, z taką impresją, tyle miała wdzięku i prostoty, że widz mógł być do lez wzruszony jej grą.

A teraz w Stylowym wprost nie poznałam jej. Można grać typ charakterystyczny, można przejawkrawiać, ale nie wolno robić karykatury. Mae Murray przeszarżowała całą rolę, zagrała strasznie afeklowanie, sztucznie, zupełnie po dyletancku jak świeżo angażowana aktoreczka prowincjonalnego teatryku.

Sama sztuka nie odznacza się niczem tak dalece. Akcja toczy się w sferze handlarzy antykami. Piękna córka antykwariusza, lalczka bezducha dopomaga papie i jego pomocnikowi w robieniu dość mglistych interesów i w usidłaniu kreuzsa-handlarza rybami multumiljardera.

Symbol pięknej panienci francuska lalka tłucze się. Wraz z tym zmienia się do niepoznania i sama bohaterka. Przejmując się, staje się zakochaną, dobrą żoną poczciwego handlarza rybami, który nie bacząc na mało zachęcające otoczenie ukochanej nie chce jej opuścić.

Tempo sztuki jest zadawajające. Atrakcje poboczne, zwłaszcza momenty wesołe są dość słabe. Wprowadzenie tragicznych dzieł Marji Antoniny było pomysłem zgola niefortunnym. Lepsze stanowczo są „kawaly” z antykami. Te przynajmniej wzbudzają śmiech na widowni.

Zdjęcia są czyste, wyraziste, ale reżyser nie wysiłił zbytnio swego pomyslowości.

„Wśród zawsze udatnego repertuaru stylowego „Francuska lalka” jest występem zgola nieudatnym i niewątpliwie rychło ustąpi miejsca bardziej ciekawemu obrazowi.

Ika.

**Polski film morski.** Staraniem Ligi Morskiej wyświetlony będzie w niedziele, dn. 21 grudnia r. 6. w kinie „Pałac” (Chmielna 9) o godz. 12-iej w pol. Polski Film Morski Na całość składa się: 1) Życie i służba na okrętach wojennych, manewry i ćwiczenia floty polskiej. 2) Życie i służba na statku szkolnym „Lwów”, podróz „Lwowa” zagranicę, ładowanie towarów. 3) Polskie wybrzeże, regaty w Gdyni. 4) Polskie rybołówstwo morskie.

**NA RATY** na warunkach najdogodniejszych

Zaliczka według możności płatniczej poszczególnego klienta

**Ubioory męskie — Okrycia damskie**

jesienne i zimowe, gotowe i na zamówienia

oraz **BIELIZNA I GALANTERJA**

**„POLSZYK”**

tylko **NIECAŁA Nr. 2**, tel. 295-08.

UWAGA! Przyjmujemy zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.

**Na raty bez zaliczki**

## Zegary

słenne, budziki, zegarki, obrączki ślubne, koleczki i pierścionki. Przyjmuje reperacje tanio dobrze

Zegarmistrz **GUTMACHER**, Smocza 21

**30 X 40 cm. FORTRET**

z fotografii kredkowy złotych 10 pastel 15, olejny 25. Artystycznie wykonują Irena Platak, Sienna 18.

**Platery,**

o gwarantowanym srobrzeniu, sztucce

Na dogodnych warunkach.

w różnych desenlach, jak również duży wybór galanterji platrowej po cenach bardzo niskich można nabywać tylko w firmie

**S-te „Luxe”,**

Al. Jerozolimska 4, Te. 171-53.

Dr. Med. Marcelli Dobrzyński

Królewska 6, front I piętro, Tel. 4-6. Choroby weneryczne, skóry i włosów. Przyjm. od 9-2 i 5-8 pp. Panie od 5-6 pp.

**Futa męskie na opozach, li-**  
sach, barankach, kożuszk kryte, kurtki, palta zimowe, jesienne, garnitury marynarkowe, smokingowe, żak etowe spodnie szluczkowe, sportowe, wszystko o 30% taniej za gotówkę i na raty. Granke i S-ka, Chmielna 48 sklep Firma Chrześcijańska.

**Gotówka-Ratami.** Fut a, palta zimowe, kurtki na barankach, garnitury smokingi, żakiety, spodnie szluczkowe, sportowe, burki podróżne wyprzedajemy niżej cen kosztu. Przyjmujemy zamówienia z własnych i powierzonych materiałów Wytwórnia ubiorów Męskich Siwowski i Majewski Chmielna 49, 2 p. front tel. 242 93.

**MASYNY** do szycia „Kasprzyckiego”. Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

**Na Raty** na warunkach najdogodniejszych

**„Centralny Magazyn”**

POLECA **UBIOORY** męskie i damskie gotowe i na obstatunek ORAZ **FUTRA** gotowe

Senatorska Nr. 37, róg Żabiej

Dom hr. Zamojskiego. Tel. 261-68

Firma egzystuje 43 lat.

**Lekeji gry fortepianowej**

udziela p. Güntzburg-Czarocka ul. Smolna 15 m. 11.



Niezawodny środek prześlako Chrypcy, duszności, kaszlu

## „GRANULKI RUSSYANA”

(Sulphuris aural. benzoinati)

Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski”, Warszawa.

Dr. med. Feliks **GOSTKOWSKI** wener. skórne, piciowe. Chłodna 25, tel. 99-29, od 9-10, 1-3 5-8. Panie 2-3 i 6-7.

Dr. M. **Altfel** i Ziela na 12-2. Choroby wener., skóry, piciowe niemoc od 11-1 r. i od 5 8 w.

**WŁOSZENIA DROBN.**

A) **MEBLI** solidnych wielki wybór, syplalni dębowych, jesionowych, jaworowych, czeczolow ch, mahoniowych jadalni angielskich, stylu wch gdańskich gabinetów, saonów, kredensów, st łów, krzesel, szaf, bielizniarek, łózek, bibliotek, biur, rek, otoman, ko-etek, foteli klubowych, urzadzzeń biurowych. Ceny rzeczywiście bezkonkurencyjne. Prosimy sprawdzić. Objezienie nie obowiazuje do kupna. Firma udziela kredytów przy cenach ściśle gotówkowych Trzech Krzyży 13, róg Żorawiej.

**Robotnicy** popierajcie swoje pismo codzienne.